Nr. 144 (1972) Warszawa, Środa 30 maja 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 16000.—
bez odnoszenia	„ 14500.—
na prowincji miesięcz.	16000.—
Zagranicą	„ 23000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	Mk. 1200
Nekrologi	„ 800
zwyczajne	„ 750
drobne za jeden wyraz	„ 300

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy **600** mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

W środę o godz. 6.30 Aleje Jerozolimskie 6 odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa. Na porządku dziennym Sytuacja Polityczna OKR. PPS.

Pierwszy skutek Rządu chjeńsko-witosowego.

Marszałek Piłsudski usuwa się z wojska.

Wczoraj o godz. 1-ej po południu Marszałek Piłsudski zgłosił na ręce kierownika Min. Spr. Wojsk. p. gen. dyw. Osińskiego oficjalną prośbę o dymisję ze stanowiska Szefa Sztabu Generalnego i przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej, oraz równocześnie o zupełne zwolnienie z wojska. W rozmowie z gen. Osińskim, który prosił Marszałka o pozostanie na stanowisku, Marszałek Piłsudski oświadczył, że postanowienie jego jest nieodwołalne, że nie powinno ono nikogo zaskoczyć, gdyż oświadczył je już swego czasu w rozmowie z Prezydentem Rzeczypospolitej, a powtórzył również panom Dębskiemu i Erdmanowi, którzy go o to zapytywali. Marszałek dodał, że służbę będzie pełnił do końca, oczekując wyznaczenia tych panów, którym będzie mógł służbę oddać.

Marszałek dodał w końcu, że zaraz nakaże w całym sztabie kontynuowanie bieżących prac bez żadnej zmiany aż do chwili oddania wyznaczonym legalnie swoim następcom całej służby w obu funkcjach.

Ustąpienie Marszałka Piłsudskiego z czołowych stanowisk, zajmowanych w wojsku, a nawet wogóle z czynnej służby wojskowej — jest wydarzeniem wielkiej wagi politycznej. Marszałek Piłsudski ustępuje dobrowolnie, jak dobrowolnie zrzekł się był kandydowania na Prezydenta Rzplitej. P. Witos starał się Piłsudskiego odwieść od jego zamiaru. Kierownikowi bowiem Rządu chjeńsko - piastowego chodzi o to, aby zmylić społeczeństwo co do charakteru dokonanego „przewrotu", aby nie ujawniać przedwcześnie, do jakiego to portu p. Witos steruje. Pragnął zatrzymać Piłsudskiego, aby zamaskować swoją całkowitą zależność od „Chjeny". Piłsudski — w swoim zakresie i ze swego stanowiska — rozerwał tę sieć kłamstwa, którą opętać go chciano. Ustępuje z wojska, ponieważ niemożliwem jest dla niego współdziałanie z Rządem stronnictwa, które go stale zwalczało w najohydniejszy, najplugawszy sposób, zamiary jego szkalowało, robotę jego burzyło, ścigało go słowem i czynem w sposób zaprawdę potworny. Nie potrzeba przypominać szczegółów tej haniebnej i zbrodniczej kampanji: jeden tylko fakt przytoczymy z ostatnich czasów. „Chjena" otoczyła i otacza specjalnym kultem Niewiadomskiego, który chlubił się tem, że jego pierwszym zamiarem było zamordowanie Piłsudskiego.

Oczywiście, współdziałanie Piłsudskiego z Rządem, do którego z całą siłą parła „Chjena" i któremu ona nadaje treść i kierunek — byłoby dla niego już z motywów natury moralnej niemożliwe. Ale niemożliwe byłoby także politycznie. Stanowiska Szefa Sztabu i przewodniczącego Rady wojennej nie są polityczne, ale nie pozostają oczywiście poza obrębem polityki. Wymagają one harmonijnej współpracy z Rządem, a tej współpracy nie mogłoby być przy rządach chjeńskich. Zarówno w stosunku do wojska, jak w dziedzinie polityki zagranicznej, jak w wielu sprawach polityki wewnętrznej, łączących się z polityką zagraniczną lub z wojskowością — odrazu ujawniłaby się niemożność współdziałania. Zresztą naiwnym byłby ten, którby sądził, że „Chjena" zostawi Piłsudskiego w spokoju na jego wojskowych urzędach i objawi względem niego dobrą wolę i chęć porozumienia. Niezwłocznie zaczęłaby się walka o wysadzenie Piłsudskiego, jak to zresztą nieraz „Chjena" zapowiadała. P. Witos chyba to wie — ale jakże mógł przypuszczać, że Piłsudski zgodzi się na rolę „czasowo tolerowanego", póki „Chjena" nie opanuje sytuacji?!

Usunięcie się Piłsudskiego z wojska jest faktem zrozumiałym, ale jakże bolesnym! Jak ciężkim dla wszystkich, którzy wiedzą, czem twórca armji polskiej, wyobraziciel Niepodległości był i jest dla armji! Nieraz nie zgadzaliśmy się z Piłsudskiego poglądami i polityką, ale zawsze byliśmy świadomi nietylko podniosłości jego idei i nadzwyczajnych talentów, ale i tego, że Piłsudski szczerze i głęboko pragnie zrobić z armji narzędzie obrony Ojczyzny, nie zaś gwardję dla obrony interesów burżuazji. Szczególnie odczuwamy to obecnie, gdy Piłsudskiego odrywa się ciałem od ukochanego dzieła swego. I rozumiejąc pobudki Piłsudskiego, rozumiejąc, że nie mógł pozostać na stanowisku przy wrogim mu i reakcyjnym Rządzie — nie możemy zarazem nie wyrazić troski o przyszłość armji polskiej, do której „schjenizowania" tyle czynników rwie się...

P. Witosowi Polska zawdzięcza i tę nową próbę... Demokracja polska musi stać na straży, aby idea Piłsudskiego nadal żyła w armji i aby Rzeczpospolita demokratyczna nie poniosła trwałego uszczerbku od smutnego eksperymentu rządów reakcyjnych...

Prasa chjeńska o nowym rządzie.

Z czterech dzienników chjeńskich w Warszawie, trzy chwalą sobie bardzo fakt, że rząd Witoso-Chjeny tak szybko został „zmontowany" w przeciwieństwie do długotrwałych przesileń, jakie poprzedzały powstawania rządów poprzednich. Ale te same dzienniki stwierdzają zarazem, że nowy rząd jest wynikiem kilkumiesięcznych rokowań i targów, zarówno co do programu, czyli t. zw. paktu, jak też osób. Innemi słowy: stwierdzają, że przesilenie istniało pomimo istnienia rządu p. Sikorskiego, a trwało bodaj że dłużej, niż jakiekolwiek z poprzednich. Narodziny nowego rządu uważać więc należy, jako zakończenie agonji przesileniowej, a nie — jak usiłują przedstawić dzienniki chjeńskie — jako dowód sprawności i zgrania spółki chjeno-witosowej.

Że niema harmonji w tej mozolnie skleconej spółce, widać już z powitalnych artykułów prasy chjeńskiej. Endecy z „Gazety Warszawskiej" i „Dwugroszówki", podając skład nowego rządu, wymieniają na drugiem miejscu p. Głąbińskiego, a nowy rząd nazywają rządem Witosa-Głąbińskiego, dając przez to do zrozumienia, że p. Głąbiński jest w nowym rządzie nie na to, by szerzyć oświatę w Polsce, lecz dla pilnowania, by rząd szedł po linji politycznej Chjeny. Endecy, czyniąc z Głąbińskiego wice-Witosa, pragną uspokoić swoich ludzi, że poza firmą Witosa ukrywa się, jako właściwy kierownik spółki, wypróbowany chjenista.

Natomiast „Rzeczpospolita", organ Dubadecji, nazywa „rażącą jednostronnością" to, że witosowcy otrzymali teki premjera i min. spr. wewn. i wogóle jest niezadowolona, że Witosowi przyznano w gabinecie więcej miejsc, niźli należałoby się w stosunku do liczebności jego pomniejszonego klubu. Organ obszarników frondujących pociesza się, że stan obecny da się naprawić, a ponieważ bez poparcia grupy Dubanowicza byt nowego rządu byłby odrazu zachwiany, więc łatwo sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała trwałość tego rządu, gdy obszarnicy z Dubadecji zechcą go „naprawić", przyczem rzecz jasna, naprawa taka szłaby nietylko w kierunku obdzielenia członka tej grupy teką, ale też odpowiedniej „naprawy" paktu chjeńsko-witosowego, jeżeli nie w drodze piśmiennej umowy, to siłą faktycznej kapitulacji Witosa przed obszarnikami w sprawie reformy rolnej.

Rzecz ciekawa, że prasa chjeńska traktuje przynależność N. P. R. do nowej większości, jako fakt dokonany, będąc widocznie zdania, że obecność członka tej partji jako min. zdrowia, na liście ministerjalnej, równa się niepisanemu paktowi. Oby N. P. R. na zdrowie to wyszło!

Zabawnem jest też, jak „Dwugroszówka" wyjaśnia, że nowy rząd jest parlamentarnym, pomimo że nie wszyscy jego członkowie wchodzą w skład parlamentu. Oto dlatego, że za rządem tym stoi „zdecydowana większość Sejmu". A przecież za rządem p. Sikorskiego, po objęciu przezeń władzy, również stała zdecydowana większość Sejmu, a mimo to Chjena od początku z całą zaciekłością zwalczała ten rząd, jako rzekomo nieparlamentarny. Najlepszy to dowód, co warte są frazesy kłamliwe Chjeny.

Jeżeli co do składu nowego rządu panują w sferach chjeńskich kwasy i niezadowolenie, to jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z punktu widzenia przyszłości i trwałości nowego rządu. W artykułach powitalnych prasy chjeńskiej wyczuć się daje smutek i niepewność, obawa przed własną „odwagą", która wystarczała do obalenia rządu Sikorskiego, ale lęka się odpowiedzialności nieuniknionej i kompromitacji. Dla „Rzeczypospolitej", która widzi w nowym rządzie „rażącą jednostronność", jest on wprawdzie jednocześnie rządem „przełomu", ale całe to dzieło chjeno-witosowe pismo to reklamuje jako takie, w którem „przewaga dodatniej doniosłości zasadniczego rozstrzygnięcia nad niedomaganiami w wykonaniu jest niewątpliwa"... Śliczny komplement, szkoda tylko, że niezbyt zrozumiały.

Tylko p. B. K. z „Kurjera Warszawskiego" daje wyraz zdziwieniu, że jakoś ludzie nie entuzjazmują się do nowego rządu i że nawet umiarkowana i narodowa opinja zachowuje się wyczekująco. Wynik wielotygodniowej kampanji nie stoi w żadnym stosunku do energji, zużytej na zwalczanie rządu Sikorskiego i do złotych obietnic jego chjeńskich przeciwników. Ale p. B. K. pociesza się, że może i lepiej, że jest tak, jak jest. Skoro nikt nie oczekuje cudów od nowego rządu, tedy mniejszy będzie zawód i rozczarowanie. Jak na rekomendację dla nowego, „przełomowego", „narodowego" rządu, jest to stanowczo zbyt mało zachęcające.

P. B. K., widząc, że nawet obóz umiarkowany i narodowy udziela nowemu rządowi „życzliwego i optymistycznego", ale też zarazem „krytycznego" poparcia, uczuwa potrzebę uspokajania obozów, zwalczających nowy rząd. O treści paktu chjeńsko-witosowego nie pisze, jak zresztą cała prasa chjeńska zachowuje głuche milczenie w tej sprawie. Ale p. B. K. zapewnia, że exposé piątkowe p. Witosa „powinno" przekonać robotników i mniejszości narodowe, że mają w nowym rządzie najlepszego przyjaciela. „Powinno", ale nie przekona, chociażby p. senator zapowiadał, że rząd chjeno-witosowy „daje wszelkie (!) rękojmie, że przyjdzie nareszcie do wytknięcia programu, trwale harmonizującego interesy państwa polskiego z interesami odrębnych grup etnicznych". Wiadomo bowiem, że Chjena rzucała kamieniami w p. Sikorskiego i odmawiała mu polskości za samą zapowiedź uregulowania sprawy mniejszości w harmonji z interesami państwa.

A już humorystycznie brzmią w ustach p. B. K. słowa, że „właśnie (!) zadaniem rządu będzie wykazać, że w ramach ogólnego interesu państwa i narodu najlepiej (!) będą zaspokojone potrzeby tych klas (pracujących), które są, w znacznej jeszcze, niestety, części wychowane przez swych przywódców w ideologji czysto klasowej".

Najznamienniejszy jest jednak ustęp następujący artykułu p. B. K.:

„Ewentualne niepowodzenie tego rządu byłoby policzone na rachunek całego obozu umiarkowanego w Polsce, a zatem byłoby zdyskontowane przez obóz radykalny. Jednocześnie to samo niepowodzenie, dyskredytując ideę rządów parlamentarnych, przyczyniłoby się do podważenia systemu demokratycznego u nas. Najsłabsza nawet wyobraźnia zorjentuje się w niebezpieczeństwach takiej perspektywy".

Mamy tu nietylko niewiarę w trwałość rządów chjeńskich, ale też zapowiedź, że upadek tych rządów oznaczałby koniec demokracji w Polsce. A niejeden chjenista tak głośno i natarczywie wołał o rząd „parlamentarny", by właśnie tą drogą grzebać demokrację. Chjena więc obwarowuje się z dwóch stron, ale każdą z nich dąży do jednego celu: do reakcji politycznej i społecznej.

Nowy Rząd i sytuacja polityczna.

Pożegnanie ustępującego Rządu.

U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Wczoraj o godz. 10 rano Prezydent Rzplitej przyjął wszystkich ustępujących ministrów z gen. Sikorskim na czele. Do prezydenta przemówił gen. Sikorski, żegnając go w imieniu ustępującego Rządu i dziękując za zaufanie, jakie Rządowi temu stale Prezydent okazywał. Prezydent odpowiedział, dziękując ze swej strony za pracę całego Rządu, dla którego pozyskał pełne zaufanie, zaznaczając, że pragnąłby zachować jaknajżywsze stosunki z ustępującymi ministrami i na przyszłość, by móc korzystać z ich współpracy około dobra Państwa.

POŻEGNANIE GEN. SIKORSKIEGO PRZEZ B. MINISTRÓW.

Wczoraj o godz. 10.30 w prezydjum Rady ministrów żegnali członkowie dotychczasowego Rządu ustępującego prezesa gen. Sikorskiego. W imieniu ministrów przemówił p. Grabski, wyrażając pełne uznanie dla energji i sprężystości ustępującego szefa Rządu, podkreślił przytem istotnie głęboką harmonję, jaka wszędzie przez cały kilkomiesięczny okres panowała i zaznaczył, że Rada ministrów, pod kierownictwem gen. Sikorskiego stała się istotnie Rządem. Gen. Sikorski podziękował ustępującym ministrom za dotychczasową pracę, podkreślając, że wszyscy członkowie Rządu, pracując wspólnie i harmonijnie, owiani byli zawsze jedną myślą naczelną: Pracy dla dobra Państwa. Rząd ten, ustępując, może przypisać sobie słusznie jedyną istotną satysfakcję, a to satysfakcję dobrze spełnionego obowiązku.

POŻEGNANIE GEN. SIKORSKIEGO PRZEZ URZĘDNIKÓW.

O godz. 11 rano zebrali się w prezydjum urzędnicy prezydjalni oraz kierownicy urzędów zależnych od prezydjum Rady ministrów, w celu pożegnania gen. Sikorskiego. Do gen. Sikorskiego przemówił p. podsekretarz stanu Studziński, podkreślając zasługi ustępującego prezesa w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Gen. Sikorski dziękował zebranym.

W INNYCH MINISTERJACH.

O godz. 11 i pół w ministerjum spraw zagranicznych zebrali się dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów, celem pożegnania ustępującego ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego.

P. Skrzyński w przemówieniu swem skreślił przebieg prac dyplomacji polskiej z czasów jego urzędowania, które doprowadziły do określenia granic wschodnich Polski i w szeregu wydarzeń politycznych pierwszorzędnej wagi sprawiły, że Polska nie jest obecnie państwem, występującem w roli petenta u wielkich mocarstw, ale państwem równorzędnem w koncercie mocarstw. W zakończeniu życzył urzędnikom dalszej owocnej pracy.

W imieniu urzędników przemówił p. wice-minister Strassburger, który podniósł zasługi p. Skrzyńskiego przedewszystkiem w dziale uznania granic wschodnich, zaznaczając, że czyn ten zapisze się trwale w historji dyplomacji polskiej.

Wczoraj o godz. 12 w południe w sali audjencjonalnej min. sprawiedl. żegnano prof. Makowskiego. W obecności całego personelu min. przemawiał dyr. Zakrzewski, podnosząc w gorących słowach zasługi ustępującego ministra, niepospolitą wiedzę prawniczą, wybitne zdolności organizacyjne, zrozumienie potrzeb wszystkich dzielnic Państwa, tudzież serdeczny i życzliwy stosunek do najbliższych współpracowników. Dyr. Augustynowicz odczytał adres w imieniu wszystkich zebranych.

W min. przemysłu i handlu ustępującego min. Ossowskiego żegnał imieniem urzędników p. Bernard Chrzanowski, dyr. dep. marynarki handlowej.

Pierwsze kroki nowego Rządu.

Wczoraj o godz. 1-ej po poł. przybył do Prezydjum Rady Ministrów Prezes Rady Ministrów pos. Wincenty Witos i objął urzędowanie. W chwilę potem p. wice-minister Studziński przedstawił premjerowi wszystkich urzędników Prezydjum i powitał go na nowem stanowisku.

O godz. 4-ej po poł. Rada Ministrów w nowym składzie odbyła pierwsze posiedzenie. Po zagajeniu obrad przez Prezesa Rady Ministrów i załatwieniu spraw formalnych, Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję nad zasadniczemi wytycznemi polityki Rządu.

O godz. 5 min. 30 po poł. p. Prezydent Rzplitej przyjął na specjalnem posłuchaniu członków nowego gabinetu in corpore z Prezesem Rady Ministrów p. Witosem na czele. (P. A. T.).

***

Do oficjalnego komunikatu dodać możemy, że na posiedzeniu Rady Ministrów omawiano projekt exposé, które prez. Witos ma wygłosić w Sejmie w piątek. Posiedzenie Sejmu wyznaczone na wczoraj odłożono do piątku na 11 rano.

Ministrowie nowego Rządu objęli urzędowanie wczoraj w ciągu dnia.

Zaprzysiężenie nowych ministrów przed Prezydentem Rzplitej odbędzie się za kilka dni, po powrocie Prezydenta Wojciechowskiego z podróży do Łodzi, Kalisza i Poznania.

Sytuacja sejmowa.

W kuluarach sejmowych głównym przedmiotem rozmów było ustąpienie marszałka Piłsudskiego.

O nowym Rządzie niewiele mówiono. Zajmował się nim klub poselski N. P. R. Dyskusja u enpeerowców była bardzo burzliwa i chwilami kurytarze sejmowe pełne były wrzawy, wychodzącej z ich lokalu. Starły się ostro dwa kierunki: za wstąpieniem do Rządu i za stosowaniem taktyki opozycyjnej. Ostatecznie powzięto uchwałę kompromisową, świadczącą o tem, że N. P. R. nadal zajmować będzie stanowisko chwiejne i niezdecydowane. Postanowiono mianowicie uzależnić stosunek do Rządu od programu i działalności tegoż. W piątek enpeerowcy zapoznać się będą mogli z programem p. Witosa, ale działalność Rządu w ciągu kilku dni, które nas dzielą od głosowania nad zaufaniem dla Rządu, nie objawi się natyle, aby można było sobie wyrobić sąd dostateczny. Wobec tego uchwałę N. P. R. należy rozumieć, jako dość nieudolną próbę uniknięcia decyzji stanowczej. Prawdopodobnie przy głosowaniu nad zaufaniem dla Rządu klub N. P. R. pozostawi swym członkom wolną rękę, czyli pośrednio poprze Rząd.

Nastroje w stronnictwach „rządowych" w pierwszym dniu urzędowania nowego gabinetu nie są takie, jakich należałoby się spodziewać po tylu tygodniach zapowiedzi i przygotowań. Wśród witosowców panuje przygnębienie z powodu ustąpienia Piłsudskiego, oraz z powodu usunięcia się chwilowego od czynnej pracy gen. Sosnkowskiego i Sikorskiego. Witosowcy wyrzucają sobie wzajemnie, że dopuszczono do tak przykrych wypadków.

Z drugiej strony nieporozumienia powstają na tle bliskich wyborów nowego zarządu klubu. P. Witos zrezygnował z przewodnictwa; o prezesurę klubu ubiegają się p.p. Dębski i Bryl. Grupa popierająca p. Bryla, występuje b. ostro. Tarcia wewnętrzne spowodować mogą dalsze wystąpienia z klubu i dalsze osłabienie witosowców.

W Zw. Lud.-Nar. żegnano wczoraj prezesa Głąbińskiego, który zrzekł się przewodnictwa wobec powołania go do gabinetu. Prezesem obrano pos. St. Kozickiego, wice-prezesami p.p. Jana Harusewicza i Ignacego Szebekę.

Posiedzenie plenarne Sejmu, na którem wygłoszone będzie exposé, odbędzie się w piątek o godz. 11 przed poł.

Jak pan Kucharski udawał rzemieślnika.

Piszą nam z Krakowa:

Obdarowany z łaski Chjeny i Piasta teką ministra przemysłu i handlu, p. Władysław Kucharski zna się znakomicie tak na przemyśle jak i na handlu, o ile przez tę znajomość rozumieć robienie korzystnych operacji wszelkiego rodzaju.

P. Kucharski jest właścicielem majątku ziemskiego, dziennika „Goniec Krakowski" oraz większości akcji dużej fabryki wyrobów żelaznych pod firmą Górecki w Krakowie. Jest więc przedsiębiorcą na dużą skalę Potrafi jednak udawać i drobnego przemysłowca, gdy idzie o skorzystanie z ulgowego kredytu rządowego dla popierania rzemiosł i drobnego przemysłu. Posiada on mały zakład betoniarski w Podgórzu. Jako właściciel tegoż, nie ujawniając swojego faktycznego stanu finansowego, zwrócił się do komisji kredytowej przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie o przyznanie mu pożyczki z funduszu uchwalonego przez Sejm dla popierania drobnego przemysłu. Komisja krakowska była na tyle uprzejma, że nie odmówiła tak drobnej usługi b. ministrowi i potentatowi kapitalistycznemu. I pan Kucharski obszarnik i wielki fabrykant, byłby zagarnął pieniądze w osobie rzemieślnika Kucharskiego, gdyby nie przedstawiciel drobnego przemysłu p. Kossobudzki, który założył protest. Sprawa poszła do Warszawy i niewiadomo jak tam została załatwiona. Zdaje się jednak, że usiłowania p. Kucharskiego spełzły na niczem.

W każdym razie, jak powyższa sprawa dowodzi, obrotnego dostaliśmy ministra przemysłu i handlu.

W życiorysie nowego ministra oświaty p. Stanisława Głąbińskiego „Gazeta Warszawska" zaledwie zdołała wykrztusić, że „w roku 1911 był ministrem kolei", zapominając nawet dodać, że — austrjackim. Ale lepiej jeszcze obeszła się z nim jako z ministrem okupacyjnym Rady regencyjnej.

„Po wojnie w życiu Rzplitej odgrywał pierwszorzędną rolę jako mąż stanu i wytrawny parlamentarzysta. Jako poseł na Sejm Ustawodawczy był w gabinecie Swieżyńskiego 1918 r. ministrem spraw zagranicznych, w r. 1920 członkiem Rady Obrony Państwa".

Przecieramy oczy ze zdumienia. Tak fałszuje się historję z przed kilku lat zaledwie! „Jako poseł na Sejm Ustawodawczy był w gabinecie Świeżyńskiego"... Gabinet Świeżyńskiego z czasów okupacji niemieckiej przedzierzgnął się w Rząd Rzplitej a p. Głąbiński — był posłem na Sejm Ustawodawczy w roku 1918, kiedy to Sejmu Ustawodawczego zgoła nie było!!

Tak się fałszuje historję...

Kartki z Kongresu.

(Korespondencja własna).

IV.

Hamburg, 24 maja

Komisja weryfikacyjna uznała obecność uprawnioną 426 delegatów i 194 gości (również uprawnionych). Ogółem tedy Kongres liczy 620 delegatów i gości (z 30 krajów). Crispien, jako przewodniczący komisji weryfikacyjnej zdaje sprawę z jej pracy, która była niemałą; odrzucono żądanie kilkunastu organizacji robotniczych, które żądały, aby ich delegatów dopuścić na Kongres. W tej liczbie znalazły się organizacja białoruska (Hrib), żydowska organizacja, która w Palestynie oświadczyła, że nie wstąpi do Międzynarodówki amsterdamskiej, wiele innych podań budziło wątpliwości komisji. Sprawozdanie Crispien'a bardzo dobre uczyniło wrażenie. Tak samo opracowany był referat Adlera, który zajął się rozdziałem głosów między poszczególne partje, świadczących czy świadczyć mających o sile i znaczeniu partji. Adler tłumaczył się, że w tym rozdziale głosów mogły zajść jakieś niedokładności i niesprawiedliwości. Dla różnych powodów można było a niekiedy trzeba było je popełnić; rozbicie partji, rozbicie państw centralnych i Rosji sprawiło, że się potworzyły stosunki, których nie znała przedwojenna Europa. To było powiedziane bardzo ładnie tytułem pociechy dla wszystkich, którzy mogli być dotknięci decyzją „komitetu dziesięciu". Są tacy i jest ich więcej niżby kto przypuszczał. Protestowała zaraz *Francja* w osobie sekretarza generalnego partji francuskiej Paul Faure'a. Inni złożyli protesty na piśmie, które w myśl najdalej idących przyrzeczeń rozpatrzy komisja wykonawcza, dziś zrana ukonstytuowana.

W komisji tej przedstawicielem Polski jest w myśl uchwały partji tow. Herman Diamand, od lat dawnych przedstawiciel P. P. S. w dawnym przedwojennym sekretarjacie Międzynarodówki w Brukselli. Statut wczoraj przyjęty opiewa, że dwa tylko państwa mają w komisji wykonawczej po 3 głosy (W. Brytanja i Niemcy), kilka innych (Francja, Włochy, Belgja, Austrja, Rosja) mają po dwu przedstawicieli, wszystkie inne (13) po jednym przedstawicielu. Drobniejsze i drobne partje, mające poniżej trzech głosów w Międzynarodówce mogą się łączyć ze sobą, posiadać przedstawiciela w Egzekutywie. Dziś dowiedzieliśmy się na pierwszem posiedzeniu, że Armenja, która liczy dwu przedstawicieli i... *Poale Sion*, która liczy jednego — (trudno zrozumieć, skąd ta nacjonalistyczna partja znalazła się w Międzynarodówce) połączyły się i wydelegowały na zmianę przedstawicieli swoich do Egzekutywy i dowiedzieliśmy się, że połączyła się Łotwa i Estonja i wydelegowały Scelem'a, że (partja d-ra Drobnera porozumiała się z przedstawicielem niemieckich socjalistów na polskim Śląsku i postanowili razem szukać trzeciej jeszcze partji, aby zdobyć w ten sposób prawo do jednego mandatu w Egzekutywie...) Dziś podano też nazwiska tych delegatów, którzy już posiadają mandaty do reprezentowania partji swoich. Śród tych delegatów znajdujemy starych, dobrych znajomych z dawnej przedwojennej Międzynarodówki: Bracke'a, Longuet'a, Vandervelde'a i de Broucker'a, Adlera, Skaret'a, Macdonalda, Hendersona i Thomas'a. Niemcy reprezentują Crispien, Müller (Herman) i Wels, Rosję — Abramowicz i Suchomlin, spotykamy Brantinga, Stauninga, Hillquith'a, Nemec'a (czeska partja), Cech'a (niemieccy socjaliści Czechosłowacji), Troelstra, Wük'a (Finlandja), Nielsena i Ceretelli'ego. Śród ostatnio wymienionych są i młodzi ludzie, którzy dopiero wstępują w życie, ale dominujące stanowisko zajmują starsi towarzysze, zasłużeni w bojach, które wypełniły dziesięciolecia całe ich życia, towarzysze pierwszorzędnej inteligencji, wiedzy, rozumu i odwagi.

Cały dzień dzisiejszy zeszedł na deliberacjach komisji wykonawczej, która w myśl Statutu musiała przedewszystkiem ukonstytuować Sekretarjat (Biuro). Dwie godziny dyskutowano nad kwestją, gdzie ma się mieścić biuro, dwie godziny, kto ma być sekretarzem; godzinę, czy będzie przewodniczący i kto nim będzie. Zarysowały się w tej dyskusji wyraźne i bardzo ciekawe różnice w poglądach: strach przed hegemonją anglo-niemieckiego porozumienia w łonie Międzynarodówki, strach przed oddaleniem od Londynu, gdzie niema zrozumienia dla spraw kontynentu a w szczególności dla spraw Wschodu Europy. Dlatego wniosek niemiecki o umieszczeniu Sekretarjatu w Londynie napotkał na opór, który dopiero po długich sporach dało się przeprowadzić. Przeciwko temu wnioskowi mówili Francuzi, Belgowie, Włoch, Austrjak, Amerykanin. Inni proponowali Wiedeń, Genewę. Po kilkogodzinnej debacie, w czasie której zarówno Henderson jak i Shaw obrażali się po kilka razy a jeden z nich wygłosił nawet mowę, w której zapewnił o bezstronności i objektywizmie Partji Pracy, a drugi odpowiadając na zarzut, że w Anglji mało jest ludzi poinformowanych w sprawach dalszego kontynentu europejskiego, dowodził, że jest inaczej i że co ważniejsze Partja Pracy z kolosalnym nakładem energji wychowała robotników angielskich w kierunku rozumienia zagadnień polityki międzynarodowej — Genewa odpadła, głosowano nad Wiedniem i Londynem. Postanowiono na wniosek Hillquith'a uważać każdą większość za wyraz jednomyślności i proklamowano *Londyn* miejscem pobytu Sekretarjatu.

W toku dyskusji zwrócono też uwagę na ten fakt, że pomimo iż tak już było od roku 1917, to jednak komitet organizacyjny Międz., komitet zarządzający Międz. nie zebrał się ani razu w Londynie; prowadził życie koczownicze, zbierając się tu i owdzie, w związku ze sprawą, która była na porządku dziennym obrad. Kwestją, która również zabrała wiele czasu, była sprawa sekretarza. Nasamprzód postanowiono, że nie będzie jednego, że będzie dwu sekretarzy, a to nie tylko dlatego, że Międz. powstaje ze zlewu dwu organizacji — londyńskiej i wiedeńskiej, a także ze względu na sprawy Wschodu, których Anglik „nie zna", zna je natomiast tow. Fryderyk Adler. Shaw złożył przytem oświadczenie, wypowiedziane z właściwym mówcy humorem, że zamierza żyć z Adlerem w najzupełniejszej zgodzie, że będzie z nim mówił po niemiecku a Adler z nim po angielsku a obaj stwierdzą zgodnie, że nie mówią po francusku. Adler nie odrazu zgodził się na przyjęcie ofiarowanej mu godności; uczynił przyjęcie zależnem od stanowiska partji swojej. (Późnym wieczorem tow. Skaret w imieniu partji austrjackiej odczytał oświadczenie, w którem partja austrjacka gotowa jest na czas 6 miesięcy dać Adlerowi urlop w interesie spraw pierwszorzędnej wagi, które urlop ten mają wypełnić).

Wielką również dyskusję wywołała kwestja przewodniczącego. Modigliani wypowiedział się przeciwko mianowaniu wogóle. Włoska partja nigdy nie miała przewodniczącego, prezesa i t. p. Posiada tylko sekretarzy. Jednak — słusznie zupełnie — przeważyło mniemanie, że należy mianować przewodniczącego; ktoś musi dźwigać *odpowiedzialność*. I, rzecz prosta, wybrano jednomyślnie Hendersona.

Z jakich członków składać się będzie Komisja stała, Sekretarjat? Komisja stała składać się mająca z samych przedstawicieli kraju, w którym zasiadać będzie Sekretarjat. Trzech przedstawia partja danego kraju: Macdonald, Henderson, Thomas. Trzech dalszych wybiera egzekutywa i po długim sporze wywołanym przez Topalowicza (Jugosławja) z powodu pro-

ponowanego przez Hendersona przedstawiciela Socjaldemokratycznej Federacji Will Thorne'a i podtrzymanego przez cały szereg delegatów, wybrano Allen'a (Niezależna partja pracy), Sidney Webb'a (Fabianie) i Wallhead'a F. Skarbnikiem obrany został Henny Gorling.

Sekretarjat składać się będzie poza sekretarzami z następujących przedstawicieli największych partji: Henderson (Anglja), Bracke (Francja), Vandervelde (Belgja), Troelstra (Holandja). Bauer (Austrja), Abramowicz (Rosja), Wels (Niemcy), Branting (Skandynawja), Modigliani (Włochy).

Wczoraj wieczorem od 10 do 2-ej deliberowano nad kwestją komu ma być przyznany dziewiąty głos doradczy do ośmiu, proponowanych w projekcie Statutu, na skutek protestu mniejszych partji, w celu reprezentowania ich interesów i interesów specjalnych Wschodu. Adler wbrew postanowieniom większości Komisji wykonawczej proponuje Anglję. Wywołuje to silny protest ze strony mniejszych narodowości (Czechosłowacja, Jugosławja, Gruzja, Rosja), co ma po bardzo długiej debacie ten skutek, że przedstawiciele dwu mniejszych partji będą uczestniczyli w posiedzeniach Sekretarjatu z głosem doradczym na zmianę w zależności od problematów, które znajdować się będą na porządku dziennym Sekretarjatu.

Reprezentacja Rosji wywołała też dyskusję. Adler proponował przedstawiciela mieńszewików — Abramowicza, jako „przedstawiciela wiedeńskiej Międzynarodówki". Jednak Suchomlin z dużą słusznością zauważył, że dziś niema już ani jednej ani drugiej Międz., jest nowa, w której wszystkie przyjęte i uznane partje są równouprawnione. Socjal-rewolucjoniści nie powinni i nie mogą być wykluczeni; do przedstawicielstwa Rosji mają oni więcej tytułów niż mieńszewicy, którzy do konstytuanty nie przeprowadzili żadnego kandydata, że on jednak nie protestuje przeciwko obecności Abramowicza, że nie pragnie niczego jak tylko połączenia się z mieńszewikami, ale że życzenie to jest jednostronne. De Brouckere występuje z propozycją, aby mianować komisję, którąby probowała doprowadzić do porozumienia obu partji rosyjskich a zanim to nastąpi proponuje, aby Suchomlin pozostał w Sekretarjacie z głosem doradczym.

Została też, stosownie do uchwały, powziętej na posiedzeniu onegdajszem Kongresu, wybrana komisja w celu urzeczywistnienia porozumienia czesko - niemieckiego w Czechosłowacji. Adler w imieniu komitetu organizacyjnego proponuje Huysmans'a (Belgja), Grabera (Szwajcarja), Buxton'a (Anglja) — wszystkich trzech, jako towarzyszów obznajmionych z trudnościami związanemi z roztrząsaniem i załatwianiem sporów narodowościowych, Huysmans'a w szczególności ze względu na jego doskonałą znajomość języka niemieckiego. Prócz tych członków komisji postanowiono prosić Międzynarodówkę amsterdamską o wyznaczenie dwu delegatów. Strony będą mogły wybrać każda — przedstawiciela i arbitra.

Egzekutywa postanowiła też ogłosić przedewszystkiem statuty i uchwały Kongresu, następnie zaś całkowity protokół Kongresu w ten sposób, że w miarę, jak będą drukowane oddzielne mowy wygłoszone na Kongresie, wydawać je jako oddzielne broszury. Niektóre, jak w szczególności mowa Leona Bluma, nadają się w szczególności do propagandy. powinny być wydane w olbrzymiej ilości egzemplarzy i rozrzucono po świecie. I w tem miejscu przychodzimy do referatów, które były na zjeździe wygłoszone. Należy się niektórym z tych referatów uwaga szczególna i szczególnie wielka.

Henryk Bezmaski.

Rząd Baldwina.

Bonar Law ustąpił z powodu ciężkiej choroby gardła, a nie ze względów politycznych. Ustąpienie Law'a nie oznacza zatem zmiany kursu polityki angielskiej, spoczywającej nadal w rękach konserwatystów. Ale mimo to dymisja Law'a i sprawa jego następcy wzbudziły duże zainteresowanie w świecie politycznym, a to z tej głównie przyczyny, że obecnie, zwłaszcza w Anglji, nietyle programy wielkich partji, przystosowane naogół do czasów normalnych, ile stosunek do kilku palących zagadnień chwili bieżącej decydują o roli i znaczeniu stronnictwa lub jednostki. Takiemi zagadnieniami są: sprawa odszkodowań, stosunki z Rosją sowiecką, sprawy Bliskiego Wschodu, stosunek do Francji i t. p. W dodatku — znowu przedewszystkiem w Anglji — indywidualność premjera nadaje ton całemu gabinetowi i o ile wiedziano kim był Law, jako polityk, zanim objął ster rządów, o tyle Baldwin, jego następca, w polityce wybitniejszej roli dotychczas nie odgrywał. Stąd też wzrost zaciekawienia i mnóstwo sprzecznych domysłów i przepowiedni.

Stanley Baldwin, urodzony w r. 1867, zajmował się dotąd przeważnie sprawami handlowemi i finansowemi. Od r. 1921 jest prezydentem Izby handlowej w Londynie, a w gabinecie Law'a był kanclerzem skarbu. W r. ub. prowadził układy z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie zwrotu angielskich długów wojennych i zawarł umowę w tym względzie.

Z przekonań politycznych Baldwin uchodzi za członka prawicy konserwatystów i z tego tytułu Francja z radością przyjęła jego wybór, ponieważ prawe skrzydło konserwatywne, które odniosło zwycięstwo przy wyborach, jest za współpracą z Francją. Ale z drugiej strony Baldwin w swej mowie budżetowej z 16 kwietnia wyraził żal, że Francja i Belgja nie porozumiały się z Anglją przed udzieleniem odpowiedzi na notę niemiecką. Wynika stąd, że Baldwin, jakkolwiek zwolennik współdziałania z Francją, chciałby jednak w sprawie odszkodowań uwzględnić jednocześnie program angielski (w danym wypadku program Law'a), na co Francja nie godzi się. A dalej Baldwin, jako rzecznik kupiectwa i finansjery angielskiej, nie może stać na takiem samem stanowisku, co Francja, gdyż sfery te, jak niejednokrotnie to zaznaczały, pragną szybkiego i pokojowego załatwienia sprawy odszkodowań i otwarcia rynku niemieckiego dla handlu angielskiego. Z tej też racji Niemcy czerpią otuchę, że Baldwin, ze względu na konieczności gospodarcze, będzie więcej zabiegał o uregulowanie sprawy odszkodowań, aniżeli poprzednie rządy angielskie, a także bardziej skłonnym do kompromisu, korzystnego dla Niemiec. W tym też sensie wypowiada się prasa włoska, widząca w nowym premjerze niemal wzór męża stanu, łączącego w sobie trzeźwość polityczną z doświadczeniem ekonomisty i kupca.

Ale — jak powiedzieliśmy — Baldwin, jako polityk jest białą kartą. O ile chodzi o sprawę odszkodowań, fachowość finansowa może mu oddać duże usługi i wystarczyć nawet za politykę. Ale Anglja zaangażowana jest w sporze z Rosją, w konferencji lozańskiej, w całej zresztą polityce światowej, wymagającej również siły fachowej i wyrobionej. Sprawy polityczne górują nawet w chwili obecnej swem znaczeniem nad innemi i dlatego ster rządów miał objąć lord Curzon. jedyna poważna siła polityczna w gabinecie Law'a. Lecz Curzon nie należy do Izby Gmin, lecz do Izby lordów, w której niema opozycji (nie licząc kilku luzem idących liberałów). Dlatego to Partja Pracy sprzeciwiła się powołaniu Curzona na premjera, przyczem oprócz względów formalnych, grało tu rolę jeszcze to, że Partja Pracy zwalcza ostro Curzona za jego politykę względem Rosji. Mówią, że Curzon pozostanie na swem stanowisku tylko do czasu załatwienia zatargu z Rosją i ukończenia konferencji lozańskiej.

Jeśli więc idzie o kierunek polityki zagranicznej to nowemu rządowi ton nadawać będzie Curzon.

Ale w nowym gabinecie oprócz zmiany szefa rządu, zaszły inne jeszcze, dość ważne zmiany. Przedewszystkiem wstąpił doń znany konserwatysta i pacyfista lord Robert Cecil, który będzie zarazem reprezentantem Anglji w Lidze Narodów. Cecil ma być przeciwwagą dla Curzona, który napewno nie ma zamiarów wojowniczych, ale też nie jest w takim stopniu zwolennikiem Ligi Narodów, co Cecil.

Dalej jest rzeczą znamienną, że do gabinetu czysto konserwatywnego wszedł. jako kanclerz skarbu, Mac Kenna, liberał, pierwszorzędna siła finansowa. Wreszcie, jako minister bez teki wstąpił również Austen Chamberlain, należący do lewicy konserwatywnej, zwolennik koalicji z liberałami. W ten sposób rząd Baldwina, jak gdyby zaznaczał tendencję pogodzenia się z „unionistami", co niewątpliwie wzmocniłoby stanowisko konserwatystów.

Zgodnie z tradycją, premjer gabinetu z tytułu swego urzędu otrzymuje godność przewodniczacego partji. Jak doniosły depesze, na zebraniu konserwatystów obrano istotnie na wniosek Chamberlaina prezesem partji Baldwina.

Jak widać, po ustąpieniu Law'a nastąpiła nietylko zmiana w osobie kierownika rządu, ale też jakogdyby nadano solidniejszą podstawę nowemu rządowi. Czy i jak to się odbije na polityce angielskiej i światowej — zobaczymy.

Czasopisma nadesłane.

Ukazał się Nr. 3 czasopisma *„Opieka nad Dzieckiem"*, który zawiera treść następującą: artykuły: sędziego E. Piechnika „Opieka zawodowa", prof. A. Mogilnickiego „Walka z przestępczością nieletnich", Ant. Szererowej „Nerwowość u dzieci, jako powód samobójstw", dr. A. Klęska „Wpływ wojny na stan odżywiania naszej młodzieży", dr. Z. Garlickiej „Opieka nad macierzyństwem", Janusza Korczaka „Moczenie nocne dzieci internatu"; kronikę: krajową i zagraniczną; bibljografję.

Zamorscy wyzyskiwacze.

Zwracamy uwagę Min. Pracy i Opieki Sp. na praktyki, na które pozwalają sobie angielscy dyrektorowie linji White Star w Warszawie. W roku ub., wbrew brzmieniu ustawy, skrócono wszystkim pracownikom urlopy z czterech tygodni do dwóch. Bezprawie to próbowano jednak pokryć płaszczykiem prawa. Skorzystano mianowicie z faktu. iż dopiero od 1 stycznia 1922 r. warszawski oddział White Star'u przeszedł pod bezpośredni zarząd centrali w Liwerpulu, a do tego czasu był prowadzony przez jakąś ajencję okrętową z Antwerpji, wobec czego pracownicy **pod nową firmą** nie przepracowali jeszcze roku.

Sztuczka się udała, a panowie dyrektorzy zachęceni bezkarnością nabrali jeszcze większego tupetu. W tym roku nie zasłaniając się żadnemi pozorami prawnemi, oświadczyli wręcz pracownikom, że prawa polskie nic nie obchodzą firmę angielską, urlopy będą dwutygodniowe, a kto zaprotestuje, będzie wydalony.

Możeby się temi miłemi stosunkami zaopiekował pan Inspektor Pracy inż. Domaniewski i pouczył tych panów, że w Polsce należy szanować polskie prawa.

Jak się karze za nadużycia w D. K. P. Poznań.

Otrzymujemy list następujący:

Podczas wydawania węgla deputatowego, w jesieni r. ub. na stacji w Przygodzicach (urząd ruchu Ostrów), przodownik Skupiński, rozdzielający węgiel, dopuścił się wielkiego nadużycia, sprzedając węgiel w wielkiej ilości nie-kolejarzom.

Konduktor pom. Binek, doniósł o tem nadużyciu natychmiast nadzorcy toru II w Ostrowie, jednak dopiero po 2 miesiącach przeprowadzono śledztwo w tej sprawie. Podczas śledztwa 3 kolejarzy złożyło zeznania, ogromnie obciążające Skupińskiego. Sprawę jednak tak załatwiono, że Skupińskiego przeniesiono za karę.... w inne miejsce, przytem na nowem miejscu Skupiński będzie mógł trzymać o jedną krowę więcej, ale tych pracowników, którzy donieśli o nadużyciu, *zwolniono z pracy jako zbytecznych na kolei,* najwidoczniej dlatego, abyśmy robotnicy bali się donosić o nadużyciach urzędników.

A Skupiński w dalszym ciągu trzyma kozy i krowy i nadal cieszy się względami urzędu Ruchu!

Charakterystyczne, iż już poraz drugi oskarżycieli Skupińskiego spotyka taki los, że ich wyrzucają z pracy. W r. 1921 wyrzucono z kolei męża zaufania Z. Z. K. wskutek konfliktu ze Skupińskim, mężem zaufania P. Z. K.!

Ostrowianin.

Do ogółu młodzieży akademickiej.

Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie następujący komunikat:

„Wobec tego, że ze strony pewnych ugrupowań młodzieży na terenie akademickim czynione są wysiłki nadania zjazdowi, odbywającemu się obecnie we Lwowie, charakteru zjazdu ogólnoakademickiego, niżej podpisane organizacje oświadczają, co następuje:

1) Prace przygotowawcze nad wyłonieniem delegacji Warszawskiej na zjazd nietylko, że odbywały się bez udziału całego szeregu akademickich organizacji ideowych, ale nawet w tajemnicy przed nimi. O tych przygotowaniach nie wiedział również ogół młodzieży akademickiej, co było sprzeczne nawet z uchwałą zjazdu wileńskiego, na którego autorytet powoływał się stale Komitet Wykonawczy zjazdu wileńskiego i wyłoniony przezeń komitet przedzjazdowy środowiska warszawskiego. Wspomniana uchwała poleciła K. W. podać do wiadomości ogółowi młodzieży termin następnego zjazdu na 3 miesiące naprzód.

2) Termin pierwszego, jedynego wiecu porzedzającego zaledwie o 6 dni otwarcie zjazdu był ogłoszony tylko na 3 dni naprzód, przyczem został w ostatniej chwili dla niezrozumiałych przyczyn i względów zmieniony. Na skutek tego udział młodzieży akademickiej w wiecu był bardzo mały.

3) Na porządku dziennym został nieprawnie pomieszczony punkt o wyborach na zjazd, choć było rzeczą oczywistą, że tak zwołany wiec nie może wybierać delegatów od całości młodzieży warszawskiej. Pomijając już, że na wiec niedopuszczono słuchaczów W. W. P., S. N. P. i całego szeregu akademików niezorganizowanych, co jest sprzeczne z zasadą powszechności, wiec nie mógł reprezentować nawet t. zw. polskiej młodz. akad., gdyż skupił zaledwie nieznaczny jej odsetek.

4) Wybory oparte na zasadzie większościowej zgóry przesądzały rezultat wiecu, zapewniając całkowite przedstawicielstwo grupie najliczniejszej.

5) Prowokacyjne zachowanie się prawicy doprowadziło do opuszczenia wiecu przez 11 ideowych organizacji młodzieży, na sali pozostały zaś jedynie 2 skrajnie prawicowe: Młodzież Wszechpolska i Odrodzenie.

6) Pozostawszy w szczupłym gronie kilkuset osób organizacje te wybrały 27 delegatów na zjazd lwowski z pośród swych członków i najbliższych sympatyków, uzurpujących sobie w ten sposób prawo reprezentowania kilkunastotysięcznej rzeszy studentów Warszawy.

Wobec tego i w związku z otrzymanemi informacjami z innych środowisk, o identycznym przebiegu akcji przygotowawczej zjazdu, niżej podpisane organizacje protestują przeciw próbom podawania tego partyjnego konwentyklu za zjazd ogólno-akademicki i oświadczają, że energicznie przeciwstawią się narzucaniu ogółowi młodzieży akademickiej uchwał na tym zjeździe powziętych.

„Filarecja" (Organizacja młodzieży radykalno-postępowej). — Stowarzyszenie Akad. Niezależnej Młodzieży Ludowej. — Warszawskie Koło Akad. St. Wolnomyślicieli Polskich. — Zarząd środowiska warszawskiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Zjazd Psychjatrów Polskich we Lwowie.

Polskie Towarz. Psychjatryczne zwołało do Lwowa zjazd doroczny psychjatrów polskich, który obradował od 20 do 22 maja.

Z uchwał zjazdu zasługują na wyróżnienie: żądanie utworzenia centralnego Urzędu Psychjatrycznego, podległego bezpośrednio Min. Zdrowia Publicznego celem należytego zorganizowania spraw psychjatrycznych w Państwie; wezwanie Rządu do najszybszego przeprowadzenia w porządku prawodawczym jednolitej dla całego Państwa ustawy, regulującej opiekę nad psychicznie chorymi; żądanie jaknajszybszego stworzenia klinik psychjatrycznych w miastach uniwersyteckich; żądanie stworzenia odpowiednio urządzonych zakładów wychowawczych dla dzieci przestępnych, upośledzonych, psychostenicznych oraz zakładów poprawczych, przyczem zjazd projektuje zwołanie osobnego zjazdu, poświęconego sprawom nieletnich przestępców, dzieci moralnie zaniedbanych i pozostających bez opieki; żądanie utrzymania Ustawy z r. 1920, ograniczającej sprzedaż i spożycie napojów alkoholowych; oraz wobec zastraszających objawów alkoholizmu, szerzącego się śród młodzieży szkolnej, wezwanie do Min. Wyznań i Ośw. do zaprowadzenia systematycznej nauki alkoholji w szkołach średnich i zawodowych, a przedewszystkiem w seminarjach nauczycielskich męskich i żeńskich.

Następny zjazd ma się odbyć na Górnym Śląsku.

Zblizka i zdaleka.

ROZMOWA O PIĘKNIE I ALKOHOLU.

Spotkałem na obczyźnie towarzysza, który mi mówił, że siedział w kozie, coprawda niedługo, bo tylko czterdzieści osiem godzin z tytułu obrazy... abstynentów. Towarzysz żartował sobie ze wstrzemięźliwości od alkoholu i nazwał publicznie, na wiecu abstynentów „pijakami na emeryturze". Ten pełen fantazji zwrot miał, rzecz prosta, olbrzymie powodzenie na wiecu: obecny jednak na sali przedstawiciel stowarzyszenia abstynentów poczuł się dotkniętym takim obrazowym zwrotem. Poszedł do sędziego i sędzia, rzecz zadziwiająca, podzielił poglądy abstynenta: towarzysz został skazany za obrazę. Twierdzi, że nie nawrócił się na abstynencję. Przeciwnie: wódka smakuje mu bardziej jeszcze, bo cierpiał za nią. Dziwił się bardzo, że nie podzielam jego poglądów na życie, które staje się pięknem dopiero w oparach alkoholu. Anegdot ma bez końca na temat wyższości pijaków i nieudolności do niczego abstynentów. Nie jest on pierwszy i nie jest ostatni, gdy chodzi o takie poglądy. Są one dosyć stare, trącą myszką. Gdy chodzi o społeczne poglądy, o przekonania i wierzenia polityczne, jest on radykałem bez zastrzeżeń. Wszystko chciałby wywrócić: własność, rodzinę, kościół. Ale stosunek do alkoholu pozostaje ten sam, bez zmiany, co byle jakiego konserwatysty, i to od niepamiętnych czasów, które przecież znały hasło: „prawda jest w alkoholu".

Ci starzy „alkoholicy" nie znali jeszcze alkoholu. Znali tylko wino. Można się spierać na temat, czy wino jest alkoholem. Narody południowe, nie znające innego alkoholu jak tylko ten, który znajduje się w winie, nie są zalkoholizowane. Są bardzo wstrzemięźliwe. Pijany Włoch, pijany Marsylczyk — są to rzeczy bardzo rzadkie. Producenci wina w południowej Francji piją wiele, ale wino, które piją, jest młode, jestto raczej przyjemny i wesoło usposabiający napój. Alkohol jest wynalazkiem Północy. Jestto napój tak dziwny, że działa przyjemnie dopiero wtedy, kiedy jest wysokoprocentowy. I im go więcej spożywać, tem musi być wyższego i wyższego procentu. Wino młode można pić, jak wodę. Nawet bogowie greccy pijali wino pomieszane z wodą. Ale smakosz, który szuka prawdy w wódce, nie pije jej z wodą. Przeciwnie, musi pić ją mocną i coraz mocniejszą. Na to rady niema. Taka jest natura rzeczy. Pijący nie jest bohaterem woli, jestto najczęściej człowiek słaby: poddaje się z łatwością urokowi siły, jaka jest w alkoholu zaklęta. Jest dumny, że nie umiera jak murzyn, gdy się „urżnie". Żyje dalej i — pije.

Z Rosenzweigów

Marja Jakobskind

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 28 maja 1923 r.

O wyprowadzeniu zwłok z domu pogrzebowego na cmentarz żydowski w środę, dnia 30 maja o godz. 5 po poł. zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

SYN, SIOSTRY I RODZINA.

Gdyby ludzie pomyśleli, ile tracą energji, pijąc stale albo zawodowo. Ile przy pomocy tej energji zmarnowanej przez nadużycia na cześć Bachusa możnaby dzieł dokazać! Jakąby człowiek rozporządzał siłą mięśni i ducha, gdyby nie pił „zawodowo“! Połowa energji, jaką rozporządza, idzie na marne: trzeba, aby organizm strawił ten nadmiar trucizny, a czyni to kosztem pracy pozytywnej. Miljony kalorji marnuje się.

Przed laty słynny powieściopisarz belgijski Eekhoud pisał: jestem anti-alkoholikiem, jestem wogóle człowiekiem wstrzemięźliwym. Siły moje są ograniczone. Nie posiadam skarbca niewyczerpanego, padyszacha. Przeciwnie, trzeba być oszczędnym. Tylko oszczędzając siły, mogę dokonać większych rzeczy, napisać piękne książki, o których marzyła głowa, o których śniło serce, gdy miałem lat dwadzieścia... Tylko szczędząc siły, mogę zdobyć się na wielkie rzuty, na wielki wysiłek, z którego może się zrodzić realizacja moich literackich snów...

Rzecz wiadoma, że studenci niemieccy wiele piją. Piją masowo, tłuką się na menzurze, dziurawią sobie twarze. Szramy na zapitej studenckiej gębie uważane tam były przed wojną za dowody bohaterstwa. Panny z burżuazyjnych domów chwaliły się jedne przed drugiemi: „mój narzeczony jest śliczny, ma cztery szramy na twarzy“. Gdy takiemu amatorowi nie udawało się zdobyć dziur w gębie, sam je sobie brzytwą robił, posypując ranę—pieprzem, aby brzegi nie zrosły się zbyt szybko. Pełno takich amatorów można było dawniej spotykać w uniwersytetach niemieckich: podziurawione twarze pod czerwonemi i zielonemi i żółtemi czapeczkami. Ale rzecz dziwna: od lat dwudziestu nadaremnie szukałem śród profesorów niemieckich, których dziesiątkami po różnych spotykałem uniwersytetach, śród literatów i mężów stanu — zasłużonych pojedynkowiczów o zapitych i utuczonych na piwie fizjonomjach pokiereszowanych i podziurawionych. Z tych bowiem młodocianych pijaków nic w życiu nie wychodziło. Zmarnowali skarb życia w oparach alkoholu, które według teorji mojego rozmówcy mają posiadać tę właściwość, że życie czynią pięknem... Te opary niszczą życie, gubią w człowieku to, co jest godne najpiękniejszego z imion: godne CZŁOWIEKA.

Henryk Bezmaski.

„Nasz Przegląd“ syonistyczny jest coraz bardziej zadowolony z „Chjeny“. Pokłada on wielkie nadzieje w p. Korfantym, który oświadczył, że w „pakcie“, jako żywo, niema wcale mowy o mniejszościach narodowych, i „wystąpił przeciwko zbyt ostremu kursowi, stosowanemu wobec Niemców“. No, i przeprowadził w Sejmie ustawodawczym głosami żydowskiemi p. Trąmpczyńskiego na marszałka, wzamian za co żydzi dostali udział w komisjach. Tak, tak, z p. Korfantym można handlować...

Kronika polityczna.

URLOP GEN. SIKORSKIEGO.

Gen. Władysław Sikorski, b. prezes Rady ministrów, wyjeżdża na dłuższy urlop.

PORZĄDEK DZIENNY

posiedzenia Senatu w dniu 1 czerwca o godz. 5 po poł. obejmuje:

1) Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych i wojskowych o projekcie ustawy w przedmiocie ratyfikacji umowy między Polską a Belgją, dotyczącej pewnych kwestji, odnoszących się do majątków, praw i udziałów.

2) Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych i wojskowych o projekcie ustawy w przedmiocie ratyfikacji traktatu handlowego pomiędzy Polską a Belgją i W. Ks. Luksemburskiem.

3) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy w przedmiocie uchylenia ustawy z dn. 18 marca 1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników, oraz uzupełnienia art. 149 kod. kar. z r. 1903.

4) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy, dotyczącej brzmienia ustawy o postępowaniu karnem w woj. Poznańskiem i Pomorskiem.

5) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy, przedłużającej moc obowiązującą ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń.

6) Sprawozdanie komisji administracyjnej i samorządowej o projekcie ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej.

NOWY POSEŁ POLSKI W BERLINIE.

Rząd niemiecki udzielił w dn. 26 b. m. swego agrement akredytowanemu przy rządzie niemieckim posłowi polskiemu ministrowi pełnomocnemu p. Kazimierzowi Olszewskiemu.

TELEGRAMY.

Sprawa odszkodowań.

NARADY TRWAJĄ.

Berlin, 29 maja. (P. A. T.). — Narady u kanclerza Rzeszy trwały dzisiaj przez cały dzień.

PRZED NOWĄ NOTĄ NIEMIECKĄ.

Berlin, 29 maja. (P. A. T.). — Rząd niemiecki wczoraj wieczorem zajął stanowisko wobec warunków, przedstawionych mu przez związek przemysłowców w sprawie gwarancji. Komunikat wydany w tej sprawie, zaznacza, e propozycje przemysł. mają dla rządu duże znaczenie, ponieważ wyrażają wolę przemysłowców współdziałania z rządem w rozwiązaniu kwestji odszkodowań. Rząd Rzeszy zbada propozycje przemysłowców, zaznacza jednak, że sam uważa się za odpowiedzialnego za propozycje, jakie mają być wystosowane do państw sojuszniczych. Praca nad ułożeniem nowej noty została podjęta. Rząd przygotowuje projekt nowej ustawy, która ma na celu przywrócenie zdolności płatniczej Niemiec. Zasady, jakiemi się rząd kieruje, są podobne do zasad, ustalonych przez gabinet Wirtha w dniu 15 listopada r. ub.

PRASA SOCJALISTYCZNA O PROPOZYCJACH PRZEMYSŁOWCÓW.

Berlin, 29 maja. (P. A. T.). — „Vorwärts“, pisząc o propozycjach związku przemysłowców, stwierdza, iż są one zwycięstwem grupy Stinnesa. Zwolnienie przemysłu od kontroli wywozowej przyniosłoby mu zysk wynoszący od 100 — 150 miljardów. Większa część zaofiarowanej sumy mogłaby być w ten sposób pokryta. Jeżeli się zważy — pisze dziennik — jakie zyski osiąga wielki przemysł, to okaże się, że proponowany przez przemysłowców interes przyniesie im olbrzymią nadwyżkę zysków, którą pokryją robotnicy. Suma 200 miljonów marek w złocie, jaką ofiarowują przemysłowcy, jest nadzwyczaj niska w porównaniu z korzyściami, jakieby osiągnęli przemysłowcy w razie przyjęcia ich propozycji. Zdaniem „Vorwärtsu“ oferta przemysłowców nie nadaje się do przyjęcia.

W zagł. Ruhry.

STRAJK.

Gelsenkirchen, 29 maja. (P. A. T.). — W całym okręgu panuje strajk. Praca odbywa się tylko w jednej kopalni. Tysiące robotników krąży po mieście Gelsenkirchen, które znajduje się w dalszym ciągu w rękach komunistów.

STRAJK ROZSZERZA SIĘ.

Berlin, 29 maja. (P. A. T.). — Z Gelsenkirchen donoszą, iż wszyscy robotnicy tamtejsi przyłączyli się do strajku generalnego.

ROZRUCHY.

Dortmund, 29 maja. (P. A. T.). — Komuniści zaatakowali samochód ciężarowy, w którym znajdował się oddział agentów policyjnych. Jeden z agentów został zabity, a 7 ciężko rannych.

NIEPOKÓJ.

Essen, 29 maja. (P. A. T.). — W Bochum i Dortmundzie trwają niepokoje.

STARCIA Z POLICJĄ.

Düsseldorf, 29 maja. (P. A. T.). — Po zgromadzeniu bezrobotnych i komunistów przyszło wczoraj do starć z policją, która użyła broni przeciwko demonstrantom. Podczas zajść zabito jednego z komunistów, kilku zaś raniono. Porządek zdołano przywrócić.

ARESZTOWANIA.

Düsseldorf, 29 maja. (P. A. T.). — Zastępca prezydenta regencji, starszy radca regencyjny dr. Luterbeck został wczoraj aresztowany przez Francuzów i odstawiony do więzienia.

REPRESJE.

Düsseldorf, 29 maja. (P. A. T.). — W miejscowości Oppau Francuzi zajęli dziś rano Badeńską fabrykę aniliny i sody.

ZAMKNIĘCIE BANKÓW.

Berlin, 29 maja. (P. A. T.). — Z Essen donoszą: Kasy banków tamtejszych są zamknięte, ponieważ z powodu skonfiskowania przez władze okupacyjne 93 miljardów marek brak gotówki obrotowej.

O ZWROT SKONFISKOWANYCH SUM.

Düsseldorf, 29 maja. (P. A. T.). — Do francuskiej kwatery głównej udała się dziś delegacja dyrekcji Banku Rzeszy w Essen w sprawie wyjednania zwrotu skonfiskowanej w filji Banku Rzeszy w Essen sumy 95 miljardów marek.

Wieści z Lozanny.

ROKOWANIA TURECKO-AMERYKAŃSKIE.

Lozanna, 29 maja. (P. A. T.). — Turcy i Amerykanie rozpoczęli półoficjalne narady w sprawie zawarcia przedwstępnych układów, któreby posłużyły za podstawę do zawarcia konwencji regulującej handlowe stosunki między Turcją a Stanami Zjednoczonemi.

SPRAWA OBCOKRAJOWCÓW.

Lozanna, 29 maja. (P. A. T.). — Przewodniczący delegacji sojuszniczych odbyli poufne narady z Ismetem Paszą w sprawie ustroju prawnego, mającego obowiązywać obcokrajowców w Turcji. Ismet Pasza udzielał w tej sprawie wymijających odpowiedzi.

Pertraktacje polsko - tureckie w sprawie nawiązania stosunków konsularnych i ekonomicznych toczą się w dalszym ciągu w duchu przyjaznym.

USTALENIE GRANICY.

Lozanna, 29 maja. (P. A. T.). — Ostatecznie ustalono linję nowej granicy terytorjum, ustąpionego Turcji. Granica ta, długości 11 kilometrów, a szerokości 6 kilometrów, dochodzi do rzeki Maricy. Obie strony zainteresowane wyraziły zgodę na powyższe rozwiązanie sprawy, jedynie delegat Jugosławji w imieniu swego rządu poczynił pewne zastrzeżenia w tej sprawie.

RÓŻNICA ZDAŃ.

Lozanna, 29 maja. (P. A. T.). — Ismet Pasza domagał się, aby kompromis grecko-turecki w sprawie odszkodowań, przyjętych w sobotę, nie dotyczył bonów rekwizycyjnych. Przeciwko temu stanowisku Ismeta Paszy zaprotestował Venizelos, jak również delegacje państw sojuszniczych.

Zatarg angielsko-sowiecki.

NARADY Z KRASINEM.

Londyn, 29 maja. — (P. A. T.). Podsekretarz stanu Mac Neill oświadczył w Izbie gmin, że narady między sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych a Krasinem toczą się dalej. Mac Neill dodał, że nie może jednakże obecnie podać żadnych szczegółów o tych naradach.

SZCZEGÓŁY NARADY.

Londyn, 29 maja. (P. A. T.). — „Times“ donosi o wczorajszej naradzie pomiędzy Curzonem i Krasinem, iż ze strony angielskiej w naradach wzięli udział Mac Neill i lord Greve, a ze strony rosyjskiej Berzin. Ostatnia odpowiedź rządu sowieckiego na notę Anglji była rozważana szczegółowo. W kwestji propagandy podkreślono konieczność udzielenia odpowiednich gwarancji.

ZADOŚĆUCZYNIENIE.

Londyn, 29 maja. (A. W.). — „Times“ podaje, że Weinstein, którego podpis figuruje pod dwoma notami rządu sowieckiego do Anglji, został przeniesiony z komisarjatu spraw zagranicznych do komisarjatu finansów. Ma to stanowić zadośćuczynienie dla rządu angielskiego za niedopuszczalny w stosunkach dyplomatycznych sposób redakcji not dyplomatycznych. Następcą Weinsteina jest komisarz Rotstein.

NADZIEJE SOWIETÓW.

Moskwa, 29 maja. (A. W.). — W kołach rządowych rosyjskich spodziewają się odpowiedzi ostatecznej rządu angielskiego 30 b. m. Ogólnie panuje przekonanie, że konflikt zakończy się pokojowo i że stosunki zerwane nie będą.

Po utworzeniu nowego rządu w Anglji

POPARCIE RZĄDU.

Londyn, 29 maja. (P. A. T.). — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin Chamberlain oświadczył, że jego grupa udzieli poparcia polityce Baldwina.

Rozruchy w Berlinie.

Berlin, 29 maja. — (A. W.). Rozruchy drożyźniane bezrobotnych w Berlinie przybrały charakter bardzo poważny. Wczoraj po południu i dziś wieczorem miały miejsce krwawe starcia bezrobotnych z organami bezpieczeństwa. Po obu stronach jest wielka liczba rannych. Rada miejska uchwaliła wyasygnować 500 miljonów marek na akcję wsparć dla bezrobotnych. Suma ta ma być pokryta ze składek sfer handlowych, przemysłowych i innych.

Ratowanie marki niemieckiej

Berlin, 29 maja. — (P. A. T.). Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji śledczej dla ustalenia przyczyn, które spowodowały załamanie się akcji, mającej na celu uratowanie kursu marki niemieckiej.

Pożyczka dla Austrji.

Wiedeń, 29 maja. — (A. W.). Ukazał się tutaj prospekt międzynarodowej państwowej pożyczki dla Austrji gwarantowanej przez państwa europejskie. Początek subskrypcji 1-ego czerwca, koniec 30 lipca 1923 roku. Cena subskrybcyjna wynosi 93%, spłata procentów od pożyczki zabezpieczona jest dochodami celnemi Austrji i monopolem tytuniowym.

Sejm łotewski zabrania młodzieży należenia do partji.

Ryga, 28 maja. — (P. A. T.). Sejm łotewski uchwalił ustawę, mocą której osobom w wieku poniżej 20 lat skończonych nie wolno będzie należeć do partji politycznych. Powyższa ustawa wywołała silne niezadowolenie wśród młodzieży socjalistycznej, która z tego powodu urządziła protestacyjną demonstrację.

Przyjęcie prowizorju budżetowego

Paryż, 29 maja. (P. A. T.). — Izba przyjęła 505 głosami przeciw 63 prowizorjum budżetowe. Budżet obejmuje sumę 2.707.203.865 franków w dziale wydatków zwyczajnych, 361.937.996 franków w dziale wydatków nadzwyczajnych, 1.135.866.266 franków na wydatki, które mają być pokryte przez Niemcy i 42.501.933 franków na koszta utrzymania wojsk okupacyjnych zagranicą.

Przed wyborami do sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 29 maja. — (P. A. T.). Według „Dziennika Gdańskiego“ przy następnych wyborach do sejmu gdańskiego wystąpią następujące partje: 1) nacjonalistyczna partja ludowa, 2) Niemiecka socjalna partja, 3) Partja niemiecka, 4) Centrum, 5) Niemiecko - gdańska partja gospodarcza, 6) Zrzeszenie dla przemysłu, handlu i rzemiosła, 7) Polacy 8) Zjednoczone partje socjalistyczne, 9) komuniści, o których nie wiadomo, czy nie utworzą dwóch partji.

Wiadomości Księgarni Robotniczej

Warszawa, ul. Wspólna Nr. 17, Tel. 229-70.

Polecamy nowości ostatniego tygodnia:

Farrière Wl., Opjum, powieść, przekład autoryzowany J. Przybyszewskiej, zaopatrzony wstępem Jana Henryka Ewersa. Str. 247. Mkp. 24.000.

Hoesick F., Paryż. Str. 583. Mkp. 54.000.

Janet P., prof. Sorbony, Historja doktryn politycznych wraz z historją filozofji prawa, przełożyła E. Rutkowska, przejrzał i uzupełnił doktrynami politycznemi 19 i 20 wieku prof. dr. A. Peretiatkowicz. I. Mkp. 30.000.

Krzeczkowski K., O nową formę ubezpieczeń społecznych. Str. 16. Mkp. 3000.

Langrod R. dr., Przepisy o opłatach stemplowych, podatku spadkowym i od darowizn. Str. 43. Mkp. 9600.

Pracownik i jego ubezpieczenie, miesięcznik Kasy Chorych m. Wilna. Rok I, Nr. 2. Mkp. 1500.

Przybyszewski St., Zmierzch, powieść. Str. 274. Mkp. 30.000.

Rogowicz W., Samson, ze znalezionego papirusu. Str. 160. Mkp. 15.600.

Rose A. dr., Międzynarodowa organizacja pracy, jej cele, budowa i działalność. Str. 32. Mkp. 2400.

Russell B., Zagadnienia filozofji, z oryginału angielskiego. Str. 123. Mkp. 12.000.

Rutkowski J., prof., Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych. Str. 272. Mkp. 30.000.

Sprawy podatkowe, miesięcznik dla praktyki prawa skarbowego. Rok II, zeszyt 7—9. Mkp. 18.000.

Staunn E., Wartości osobiste. Str. 69. Mkp. 7200.

Toeplitz T., Robotnicze Spółki budowlane. Str. 34. Mkp. 3600.

Towarzystwo Zabaw Doliny Szwajcarskiej.
Dolina Szwajcarska
(SZOPENA 5)
W czwartek, dnia 31 Maja 1923 r. Otwarcie Sezonu Letniego w Ogrodzie

Wznowienie przedwojennych TRADYCYJNYCH KONCERTÓW popularnych i symfonicznych w wykonaniu
Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcja BRONISŁAWA SZULCA.
Bogaty program, złożony z najnowszych i ulubionych utworów muzycznych.
Podczas przerw DANCING.
Wytworna Restauracja z trunkami. Znakomita kuchnia. Ceny przystępne.
Początek Koncertów w dnie powszednie od godz. 11 ej wieczór. W dnie świąteczne od 7 wiecz.

Na Raty I ZA GOTÓWKĘ Jedna Cena!
Okrycia
Kostjumy
Suknie z trykotiny
Dżempry
Wybór sukni letnich
Bieliznę męską i damską (strojną)
Firanki
Obrusy i Kapy
Garnitury pościelowe
Przybory podróżne
Płótno w sztuczkach
Wielki wybór konfekcji damskiej, męskiej i dziecinej
oraz wszelkiego rodzaju wyroby skórzane
POLECA
„EUGENIA" L. Bein Karmelicka 7, tel. 307-99.
Ceny fabryczne. Fabryka na miejscu.
Kredytu udzielamy wszystkim bez wyjątku.

Prowincja.

Dąbrowa Górnicza.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dn. 27 maja, odbył się na pl. kolejowym b. st. Deblińskiej w Dąbrowie olbrzymi wiec sprawozdawczy poselski tow. tow. posłów Stańczyka i Cupiała. Na wiecu zgromadziło się przeszło 3 tys. osób. Wyczerpujących referatów tow. tow. posłów wysłuchano z wielkiem zajęciem, wśród okrzyków na cześć socjalizmu i PPS.

Gostynin.

(Korespondencja własna).

Dn. 6 maja odbył się u nas na rynku wielki wiec polityczny, na którym tow. poseł Śledziński przedłożył sprawozdanie z działalności Z. P. P. S. w Sejmie.

Wierni słudzy „Chjeny" i spodleni na duszy chrześcijanie, co to modlą się za zbrodniarza Niewiadomskiego, jak np. p. burmistrz Żyliński i dr. Zakrzewski, starali się wywołać zamieszanie, ale rychło zmuszeni byli zamilknąć wobec wrogiej postawy całego zgromadzenia.

Na wiecu było przeszło 3000 osób. Przedłożona rezolucja, wyrażająca m. innemi pełne zaufanie klubowi P. P. S., została przyjęta jednogłośnie.

Wiec zakończono entuzjastycznemi okrzykami na cześć solidaronści klasy robotniczej i P. P. S.

Żyrardów.

(Korespondencja własna).

W dn. 10 maja odbył się w Domu Ludowym wielki wiec P. P. S., na który przybyło przeszło 5 tys. robotników. Wiec zagaił tow. Kowalski, przewodniczył tow. Wronowski. Wyczerpujący referat wygłosił tow. poseł Dobrowolski o obecnej sytuacji politycznej i ubezpieczeniach robotniczych, specjalnie poruszając sprawę żyrardowskiej kasy chorych. Gdy tow. Dobrowolski mówił o gloryfikacji Niewiadomskiego, 2 chjenistów z plebanji i 1 chjenistka zaczęli przeszkadzać, tak, że oburzeni robotnicy zmuszeni byli wyrzucić ich z sali. Pozatem nie zamącono już spokoju. Zebrani gorącemi oklaskami podziękowali tow. Dobrowolskiemu za referat. Przemawiali jeszcze: tow. Targoński o zatargu w przemyśle włóknistym i tow. Wronowski, na podstawie artykułu w „Robotniku" — o zajściach w Suchedniowie (zabicie robotnika przez policję i poranienie kilkunastu robotników).

Mimo wezwania, żaden z chjenistów i enpeerowców nie zabrał głosu.

Jednogłośnie przyjęto rezolucję, z której podajemy najważniejsze postulaty. Rezolucja: 1) wyraża wotum nieufności obecnemu komisarzowi żyrardowskiej kasy chorych, p. Kaweckiemu i żąda jego usunięcia; 2) domaga się przeprowadzenia jak najprędzej wyborów władz do kasy chorych; 3) domaga się od Sejmu uchwalenia ustaw ubezpieczeniowych od bezrobocia, starości i nieszczęśliwych wypadków, tak, aby wobec ogólnego zubożenia klasy pracującej ciężary finansowe ponosili w całości pracodawcy. Następnie przyjęto jednomyślnie rezolucję robotników zakładów żyrardowskich w sprawie zatargu w przemyśle włóknistym, wzywającą ogół robotniczy m. Żyrardowa do poparcia słusznej akcji robotników.

***

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego uzupełnienia korespondencji z Żyrardowa, zamieszczonej w „Robotniku" z dn. 15 b. m.:

„Wzmianka o zachowaniu się kom. Sadowskiego, który na zebraniu miejscowego oddziału zw. włóknistego w dn. 30 kwietnia wciąż przerywał głównemu referentowi, tow. Targońskiemu, winna być uzupełniona tem, iż przy końcu zebrania kom. Sadowski wraz z policją wtargnął bocznemi drzwiami na estradę i począł wymyślać mówcy, iż naruszył ogólne przepisy o zgromadzeniach, *gdyż na walnem zebraniu członków związku ośmielił się mówić o święcie 1 maja!!"*

Ruch robotniczy

Z życia partji

W środę dn. 30 b. m.:

Pocztowa org. P. P. S. O godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 4½ po poł. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

Ze Związku pracowników handlowych i przemysłowych. Dziś, dn. 30 maja, o godz. 8 wiecz., w gmachu Związku odbędzie się roczne walne zgromadzenie członków Związku zawodowego pracowników handlowych i przemysłowych (ul. Sienna nr. 16) z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie Zarządu i komisji rewizyjnej, zatwierdzenie preliminarza na rok 1923, wnioski Zarządu, wybory władz Związku, sprawa członków dożywotnich, wnioski członków. Wejście tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Ze Związku prac. miejskich (Warecka 7). Dziś o godz. 6-ej po poł. w lokalu Związku odbędzie się zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich. Ze względu na ważność obrad tow. tow. delegaci proszeni są o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

Baczność blacharze. Ogólne zebranie sekcji blacharzy odbędzie się dziś, o godz. 7 wiecz. Obecność wszystkich konieczna!

Baczność włókniarze. W niedzielę, dn. 10-go czerwca odbędzie się w lokalu związku doroczne walne zebranie członków, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie: a) organizacyjne, b) kasowe, c) kulturalne; 2) wybór ciał związkowych i 3) wolne wnioski.

Wejście na zebranie za książeczkami. Kto nie będzie posiadał książeczki, lub kto nie ma opłaconej składki za marzec r. b., nie będzie wpuszczony na zebranie. Zaległe składki przyjmuje się do 3 VI. b. r. po tym terminie zaległych składek przyjmować się nie będzie.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Letnie kolonje robotnicze. Zarząd Główny T. U. R. pragnąc umożliwić robotnikom spędzenie urlopów na wsi, przystąpił do zorganizowania robotniczych kolonji letnich. Kolonji tych, urządzonych dla robotników, członków T. U. R., będzie trzy. Pierwsza od 15 do 30 czerwca w Ojcowie, druga od 1—15 i od 16—31 pod Dęblinem, trzecia od 2—16 i od 16—31 sierpnia w Krościenku pod Szczawnicą w Pieninach. Każda grupa przebywać więc będzie na kolonji 2 tygodnie. Opłata od jednej osoby za dwa tygodnie pobytu pod Dęblinem wynosić będzie 100,000 mk., zaś w Krościenku 250,000 mk. (razem z podróżą). Koszta pobytu w Ojcowie nie są jeszcze ustalone. Każda grupa obliczona jest na 30 osób. Informacji udziela tow. Garlicki w Sekretarjacie T. U. R., Warecka 7, codziennie od 5—7 pp.

***

Oddział warszawski T. U. R. organizuje dn. 2 czerwca, w sobotę, wycieczkę do obserwatorjum astronomicznego na Chmielnej. W planie oglądanie Jowisza, Saturna, gwiazd, mgławic i t. d. Opłata dla członków T. U. R. wynosi mk. 2.000, dla nieczłonków 3.000. Zapisy przyjmuje sekretarjat T. U. R. codziennie, od godz. 5 — 7, Warecka 7. Ilość miejsc ograniczona. Zbiórka w sobotę o godz. 8 punktualnie, Al. Jerozolimskie 6.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z odbioru następujących ofiar: od Haluni Wrześniewskiej 5000 mk., na pomoce szkolne w Helenowie: Szymański 20,000 mk., Dudziński 10,000 mk., Fibicki 20,000 mk., Górski 20.000 mk., Dąbrowski 50,000 mk. — razem 120,000.

Życie gospodarcze.

Ożywienie handlu towarami włókienniczemi.

W kwietniu r. b. przywieziono do Łodzi dla użytku miejscowego przemysłu włókienniczego 549 wagonów surowej bawełny i 177 wagonów surowej wełny. W tym samym miesiącu wywieziono z Łodzi do różnych stacji kolejowych w kraju i zagranicą 576 wagonów gotowych wyrobów bawełnianych i 116 wagonów wyrobów wełnianych, licząc każdy wagon po 10 ton pojemności. Jak stwierdza prasa miejscowa, w handlu towarami włókienniczemi nastąpiło w drugiej połowie maja znaczne ożywienie. Poprawił się również stan zatrudnienia w przemyśle.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 53250.
Franki belgijskie 3065.
Franki francuskie 3560 — 3515.
Korony czesko - słow. 1607.50 — 1595.
Liry włoskie 2585.
Marki niem. 0.86.
Holandja 211109 — 20850.
Londyn 248850 — 246500.
Szwajcarja 9690 — 9590.
Wiedeń 77 — 73.

Dr. Jan AŁAPIN Królewska № 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7½ w.

Spróbujcie nową wyśmienitą herbatę № 103
FELS TEA Co

NA RATY
30% taniej wykwintne Okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie oraz manufakturę
Nowolipie m. 30, 8, front II piętro.

Udelikatniają i konserwują skórę
Mydła
z silnymi kwiatowymi zapachami
PRZETŁUSZCZONE i HYGIENICZNE
wyrobu apteki
M. Malinowskiego
w Warszawie, Nowy-Swiat 31.

KRONIKA.

Honorowe doktoraty. W środę dnia 30 maja b. r. o godz. 11-ej odbędzie się w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uroczystość nadania doktoratów honorowych wybitnym uczestnikom powstania styczniowego i uczonym, a mianowicie: stopnia doktora teologji: ks. dr. Władysławowi Chotkowskiemu, stopnia doktora praw: Wojciechowi Biechońskiemu i **tow. dr. Bolesławowi Limanowskiemu**, stopnia doktora medycyny: dr. Augustowi Kwaśnickiemu, stopnia doktora filozofji: Marjanowi Dubieckiemu, dr. Benedyktowi Dybowskiemu i Zygmuntowi Mineyce.

Uroczystość zakończy raut wieczorem tego dnia o godz. 11-ej w salach reprezentacyjnych Uniwersytetu.

***

Wczoraj tow. Limanowski wyjechał do Lwowa celem wzięcia udziału w uroczystości. Tow. Limanowski jest doktorem filozofji uniw. lwowskiego; doktorat otrzymał w r. 1878.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instyt. Meteorologiczn.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18,2°, najniższa 11,2°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pogodnie, nieco chłodniej w godzinach porannych, większy wzrost temperatury w ciągu dnia, skłonność do burz i miejscowych deszczów.

Posiedzenie Rady miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady miejskiej odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz.

Śledztwo w sprawie bomb. Śledztwo, prowadzone w sprawie zamachów dynamitowych mocno skomplikowało się z powodu przedwczesnych alarmów pewnych pism, które drobny fakt wykrycia pewnej ilości amunicji i granatów ręcznych rozdmuchały do wielkości niepomiernej. Sprawcy prawdziwi zamachów nie są schwytani. Natomiast ścisła obdukcja puszki, podrzuconej pod lokal „Strzechy Akademickiej", wykazała ślady silnego materjału wybuchowego, który spłonął miast eksplodować, tylko dzięki niezręcznemu przygotowaniu pocisku.

***

Z powodu zamachów terorystycznych Międzywydziałowy Komitet Akademicki Tow. Bratniej Pomocy i Związek Kół Naukowych W. W. P. wyrażają swoje gorące oburzenie i wzywają ogół akademików W. W. P. do zachowania spokoju.

O bezpieczeństwo na ulicach miasta. Urządzone na ulicach miasta w miejscach krzyżowania się ruchu, specjalne grzybki i wysepki ochronne dla publiczności przed nadjeżdżającemi samochodami miałyby rację bytu i w nocy, gdyby miejsca te były należycie oświetlone. Na placu Trzech Krzyży, gdzie ruch kołowy wieczorami jest bardzo wzmożony, wystające te wysepki stanowią poważne niebezpieczeństwo dla jeżdżącej publiczności. Szoferzy i dorożkarze najeżdżają na te ochrony, łamiąc wehikuły oraz narażając na szwank pasażerów. Kilka lamp może niebezpieczeństwo to usunąć.

Pomoc dla dziatwy szkół powszechnych. Jak wiadomo, przy każdej szkole powszechnej istnieją opieki szkolne. Kilka szkół położonych w pobliżu siebie tworzy dzielnice. Obecnie odbywają się zebrania dzielnicowe, na których wybierani są przedstawiciele danej dzielnicy. Z przedstawicieli dzielnic utworzona zostanie nowa komisja przy Radzie szkolnej, która zajmie się udzielaniem pomocy dzieciom uczęszczającym do miejskich szkół powszechnych. Pomoc ta udzielana będzie w dwuch kierunkach: moralnym i materjalnym. Pierwsze zebranie nowej komisji odbędzie się w pierwszych dniach czerwca.

Warsz. Koło Akedemickie Stow. Wolnomyślicieli. Dyżury warszawskiego Koła Akademickiego Stow. Wolnom. Polsk. odbywają się w lokalu przy ul. Królewskiej nr. 16 we wtorki i piątki między godz. 8 a 9 wiecz.

Koncesje na uliczną sprzedaż papierosów. Generalna dyrekcja monopolu tytuniowego zawiadomiła komendę okręgową policji, że ilość koncesji na uliczną sprzedaż wyrobów tytuniowych w Warszawie podwyższono z 394 na 410. Podwyższona ilość koncesji w liczbie 16 przyznana będzie znajdującym się w przykrych warunkach materjalnych wdowom i sierotom po zmarłych w czasie pełnienia obowiązków służbowych funkcjonarjuszach P. P. m. Warszawy.

Ćwiczenia rezerwistów. Czas trwania ćwiczeń szeregowych rezerwy został skrócony z 8 tygodni do 5. Przy przeszkoleniu będą głównie wzięte pod uwagę ćwiczenia praktyczne, teorja będzie sprowadzona do możliwego minimum. W kołach wojskowych omawiana jest sprawa przesunięcia terminu powołania rezerwistów z rocznika 1895 z 15 lipca r. b. na okres późniejszy.

Losy Elektrowni warszawskiej. „Kompanja elektryczności w Warszawie" znajduje się w przymusowym zarządzie państwowym. Francuskie Towarzystwo, będące właścicielem powyższej „Kompanji", wyraziło chęć przejęcia przedsiębiorstwa pod warunkiem dokonania pewnych zmian w koncesji przedwojennej. Odnośne pertraktacje trwały blisko trzy lata. W tych dniach specjalna komisja działająca na prawach Rady miejskiej, osiągnęła już porozumienie z przedstawicielami towarzystwa we wszystkich punktach spornych. Obecnie odbywa się redakcja osiągniętego porozumienia. Omawiana umowa zostanie, po zaaprobowaniu przez magistrat, przesłana min. spraw wewnętrznych do zatwierdzenia. Zasadnicze zmiany warunków koncesji polegają na tem, iż cena elektryczności będzie w ten sposób regulowana, aby akcjonarjusze przedsiębiorstwa mieli zapewniony zysk przewyższający o 2% dochody renty francuskiej, która przynosi obecnie 6%. W ten sposób akcjonarjusze warują sobie zysk w wysokości 8% w stosunku rocznym. Nadto termin koncesji będzie odpowiednio przedłużony.

Zjazd delegatów Kółek rolniczych. Dn. 24 maja r. b. odbył się doroczny Zjazd delegatów Kółek rolniczych Centr. Zw. Kółek rolniczych. Otworzył obrady i przewodniczył prezes p. T. Wilkoński, który po powitaniu delegatów i gości scharakteryzował warunki pracy w r. ub., oraz wyniki działalności i stan obecny C. Z. K. R.

Sprawozdanie złożyli kierownicy działów. Związek prowadzi szeroką działalność we wszystkich kierunkach pracy, dążąc do podniesienia kultury wsi. Cyfrowo organizacja wsi przedstawia się jak następuje: Kółek rolniczych jest zaregestrowanych 1427, okręgowych Związków Kółek rolniczych 64 i wojewódzkie Związki Kółek rolniczych 3, oraz Kół młodzieży wiejskiej 1500.

W dalszym ciągu p. Zakrzewski złożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Sprawozdanie z prac C. Z. K. R. i Komisji Rewizyjnej — po dyskusji przyjęto. Po sprawozdaniach i dyskusji p. dr. F. Wadowski wygłosił referat o spółdzielczości rolniczej i p. S. Boguszewski referat o „Samorządzie". Poczem dokonano wyborów; na miejsce wylosowanych 7 czł. Zarządu Głównego C. Z. K. R. weszli p.p.: inż. Z. Chmielewski (ponownie), Z. Czałbowski (ponownie), W. Staniszewski (ponownie), T. Jemielewski (ponownie), J. Poniatowski (ponownie), Jaruzelski i Michalik, jako zastępcy — p. Hedinger (ponownie) i J. Załęski. Przyjęto szereg wniosków natury organizacyjnej, rolniczej i oświatowej. Po zamknięciu obrad uczestnicy udali się na b. interesujący pokaz filmowy w Y. M. C. A. o rolnictwie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Organizacja działaczy plebiscytowych na Mazowszu. Wszyscy działacze plebiscytowi na Mazowszu Pruskiem, którzy obecnie przebywają w granicach państwa Polskiego, proszeni są o przesłanie adresów swych do Fr. Petrykowskiego w Białymstoku (ul. Modlińska 2b), celem ułatwienia organizacji związku.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt prof. Petrażyckiego. Odczyt prof. Petrażyckiego „O stosunkach między Bogiem, ludźmi i zwierzętami według starożytnego prawa Izraela", który miał się odbyć w ub. piątek, został odłożony do dnia 1 czerwca, godz. 8 wiecz., do auli uniwersyteckiej (Krak. - Przedm. 26 — 28).

WYCIECZKI.

Majówka pracowników Kasy chorych m. Warszawy. Związek pracowników Kasy organizuje na czwartek dn. 31 b. m. wycieczkę zbiorową do Dąbrówki (koło Pyr). W borach Kabackich na obszernej polance przygrywać będzie orkiestra elektrowni. Zapowiedziane liczne atrakcje; bufet na miejscu. Odjazd specjalnym pociągiem z dworca kolei Grójeckiej o godz. 9 rano, powrót o godz. 10 wiecz. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje zarząd Związku pracowników Kasy chorych codziennie (ul. Solec nr. 93).

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Oddział warszawski P. T. K. organizuje następujące wycieczki: dn. 31 maja do Łowicza i Arkadji; dn. 31 — 3 czerwca w Pieniny i Gorce; 3 czerwca do Broku. Zapisy w siedzibie Towarzystwa (Karowa 31) między godz. 7 i 8 wiecz.

ZABAWY.

Koncert-bal akademików ukraińskich. Z powodu żałoby po tragicznie zmarłym profesorze U. W. ś. p. R. Orzęckim koncert - bal akademików ukraińskich, który miał odbyć się 27 maja w sali Stowarzyszenia techników (Czackiego 5) został odłożony na sobotę dnia 2 czerwca r. b. w tejże sali. Bilety kupione na 27 maja, ważne.

WYPADKI:

Zabójstwo w Targówku. Ul. Piotra Skargi w Targówku szedł 35-letni Stanisław Niedziewski w towarzystwie 23-letniego Stefana Wołowskiego, szwagra swego, 19-letniego Stanisława Wołowskiego, brata jego, oraz teściowej i dzieci swych. Przy zbiegu ul. Pratulińskiej idący natknęli się na czterech podchmielonych mężczyzn. Jeden z nich jak się potem okazało, Józef Wardecki, potknął się i przewrócił trzyletnie dziecko Niedziewskiego. Gdy ostatni zwrócił Wardeckiemu uwagę, aby chodził uważniej, ten, czując się obrażonym, uderzył Niedziewskiego laską żelazną w głowę. Napadnięty, nie chcąc być dłużnym, również zaczął bić Wardeckiego. Reszta towarzystwa, nie chcąc być jedynie biernymi widzami, wzięła udział w bójce. Po krwawej walce okazało się, że zwycię żyła czwórka pijaków. Widząc, że ofiara ich Niedzewski upadł okrwawiony, wszyscy czterej napastnicy zbiegli. Lekarz Pogotowia opatrzył Niedziewskiego, Stanisława Wołowskiego i Stefana Wołowskiego, którzy silnie poturbowani, pozostali na placu boju. Pierwszych dwuch ranionych przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, trzeci zaś udał się do domu. Niedziewski zmarł w szpitalu. Policja XXIV komisarjatu, prowadząc dochodzenie, po dwudniowych wywiadach i obserwacjach, ujęła wszystkich czterech sprawców zabójstwa. Są to: Józef Wardecki, Antoni Cwalina, Walerjan Serafin i Jan Rogal — wszyscy z Targówka. Zabójców osadzono w więzieniu. Zamordowany pozostawił żonę i dwoje dzieci.

W „ogonku" kasy miejskiej. 25-letnia Natalja Tomala, oczekując w „ogonku" przed kasą miejską przy ul. Targowej nr. 61, celem zapłacenia podatku mieszkaniowego i daniny szkolnej, była zgnieciona przez cisnący się tłum tak silnie, że upadła nieprzytomna. Pogotowie przewiozło Tomalę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Tragiczna przejażdżka. Urzędnik brzeskiej poddyrekcji P. K. P., Piotr Błocki w towarzystwie żony swej Marji, brata jej, Stanisława Ilkowskiego oraz znajomego. Tadeusza Babla, udał się na przejażdżkę własną łodzią po rzece Muchawcu w Brześciu nad Bugiem. W czasie przejażdżki podczas przesiadania się z miejsca na miejsce, łódź wywróciła się i wszyscy jadący wpadli do wody. Po pewnym czasie mężczyźni zdołali schwycić się wywróconej łodzi i wyratowali się, Marja Błocka zaś utonęła. i mimo usilnych poszukiwań, zwłok jej nie odnaleziono.

Zastrzelenie bandyty. We wsi Budki star. Krzemienieckiego policjant Józef Świejkowski wystrzałem z karabinu położył trupem na miejscu bandytę Nikitę Kowalczuka z Gołowczyc gm. Młynów star. Dubno. Kowalczuk, jako oskarżony o szereg napadów rabunkowych i kradzieży koni, był poszukiwany przez sąd okręgowy w Łucku i podlegał sądowi doraźnemu.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Halka", jutro „Bajka", w piątek „Madame Butterfly".

Teatr Rozmaitości. Codziennie „Mężczyzna i kobieta".

Teatr Reduta. Codziennie „Turoń".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Otchłań". W piątek „Sułkowski".

Teatr Polski. Codziennie „Wielki Don Juan".

Teatr Komedja. Codziennie „Musisz być moją".

Teatr Mały. Codziennie „Szkoła kokot". W sobotę premjera komedji Hovela Hodges'a „Hauhau".

Teatr Nowości. Dziś premjera operetki Gilberta „Księżniczka Olala" z Elną Gistedt w roli tytułowej.

Teatr Nowy. Codziennie „Gdy mężowie zdradzają".

Teatr Wodewil. Codziennie „Szalona Lola".

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Wesoły Baron".

Przedstawienia ulgowe K. M. K. A. Zarząd komisji międzyzwiązkowej kult.-art., zawiadamia członków, iż najbliższe ulgowe przedstawienia teatralne odbywać się będą w następujących terminach:

Teatr Wielki: dn. 4 czerwca „Bajka", dn. 11 „Dama pikowa". Teatr Reduta: dn. 5 i 9 czerwca „Pomsta". Teatr Polski: dn. 13 czerwca „Zdobycie twierdzy". Na powyższe przedstawienia bilety ulgowe nabywać mogą członkowie za pośrednictwem delegatów związków i stowarzyszeń w Biurze Centralnem K. M. K.-A. w godz. 4 — 7 w lokalu Zw. zaw. naucz. (Bracka 18 m. 5).

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Palace. „Ojciec jej dziecka".

Dużo jest filmów osnutych na tle wielkiej rewolucji francuskiej; w większości ich razi tendencyjne stanowisko autora do przewrotu socjalnego. Obraz wyświetlany obecnie w Palace, jest absolutnem tego przeciwieństwem. Twórca jego potrafił zająć stanowisko nietylko objektywne, lecz nawet sympatyczne wobec Rewolucji. Widzi krew lejącą się niewinnie, widzi ohydę mordów, rozpasanie pijanego zwycięstwem tłumu, ale rzeczy te traktuje jako zło konieczne, jako wstęp nieudolny, po którym wzejdzie „jutrzenka wolności i nowego życia".

Już w samej charakterystyce bohaterów przejawia się poczucie sprawiedliwości autora, tak rzadko niestety spotykanej. Biedny nauczyciel, a później przywódca Rewolucji, „krwawy" Saint Just okazuje się bardziej szlachetnym, niż prześwietny pan markiz, który w chwili niebezpieczeństwa pozostawia żonę na pastwę rozbestwionych żołnierzy, sam uciekając za granice Paryża.

Dramat jest świetnie ułożony, obfituje w momenty psychologiczne, niezwykle interesujące, jednem słowem należy do typu ciekawych i ładnych.

Zdjęcia są wprost nieporównane. Niektóre sceny w ogrodzie zdają się wprost zjawiskowe. Na wyróżnienie specjalne zasługują wizje markizy.

Mady Christians w roli tytułowej wykazała grę subtelną i ogromne wczucie się w rolę. Trudno poprostu wyobrazić sobie aktorkę, któraby lepiej potrafiłaby nosić wykwintny strój markizy 18-go wieku z taką swobodą i naturalnym wdziękiem. Partner jej, niegdyś wykonawca roli Robinsona Kruzoe, dotrzymał jej dzielnie placu — reszta zespołu grała doskonale. *Ika.*

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Wczorajsze wyścigi były mało interesujące, publiczności zebrało się niewiele. Liczne konie przed biegami zostały wycofane. Tor dobry.

Wyniki następujące:

Gonitwa I. Dyst. 1600 mtr. 1) Nuit de Mai, 2) Runaway Girl — w m. 43½ sek., o 10 dł., tot. 1150.

Gonitwa II. Dyst. 2800 mtr. z przeszkodami. 1) Pieszczotka, 2) Leonardo, 3) Zamoroka — w 3 m. 27 sek., o łeb, tot. 1800.

Gonitwa III. Dyst. 2100 mtr. 1) Zerwikaptur, 2) Sonya, 3) Soultz — w 2 m. 28 sek., o łeb, tot. 3600 mk.

Gonitwa IV. Dyst. 2100 mtr. 1) Minstrel, 2) Aria, 3) Raptus w 2 m. 23½ sek. o ¾ dł., tot. zw. 4900, fr. 2250, 2150 mk.

Gonitwa V. Dyst. 1600 mtr. 1) Ponowa, 2) Sewastopol, 3) Mulhouse — w 1 m. 42½ sek. o łeb, tot. 1700 mk.

Gonitwa VI. Dyst. 2100 mtr. 1) Niagara, 2) Górą Paskarze, 3) Blender — w 2 m. 27½ sek. o 1 dł., tot. 3550, fr. 21500, 2700 mk.

Następne wyścigi w piątek 1 czerwca o godz. 4-ej.

Bieg okrężny „Kurjera Łódzkiego".

Tegoroczny bieg okrężny o puhar srebrny „Kurjera Łódzkiego" ściągnął bardzo niewielu lekkoatletów. Pierwszą nagrodę zdobył Małow Bohdan (Gniezno) — 14 m. 25 sek., drugi przybiegł Tadeusz Dajewski — 14 m. 25,2 sek., trzeci — Ziffer Stanisław — 14 m. 41 sek.

„Cracovia" — „Wisła" (4:2).

W Krakowie odbyły się zawody piłki między „Cracovią" i „Wisłą" z wynikiem 4:2 na korzyść „Cracovii". Również na boisku krakowskiem odbyły się zawody między „Admirą" z Wiednia i „Makkabi"; zwyciężyła „Admira" w stosunku 2:1 (1:1).

Czechy — Włochy (5:1).

W zawodach piłki nożnej, które odbyły się w Pradze między drużyną czesko-słowacką a włoską, osiągnięto wynik 5:1 (4:0) na korzyść Czechów.

!!Korzystna oferta dla wszystkich!!

Nie przepłacając,

może każdy otrzymać u nas **KREDYT!!!**

Nie kupujcie za gotówkę, wszak można uskutecznić zakupy swoje w **Warszawskiej Spółce Manufakturowej** na spłaty ulgowe (raty).

Mając stale duże zapasy wszelkich towarów bławatnych i manufakturowych na składzie, polecamy **na sezon letni:**

Materjały ubraniowe od 45.000 za metr, na damskie suknie od 25.000 za metr, na płaszcze od 75.000 za metr. BIAŁE TOWARY, płótna, madepolamy, zefiry. PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE, męską bieliznę (krój wiedeński), eponge, etaminy i t. p.

TOWARY PIERWSZORZĘDNE. CENY NAJTAŃSZE.

Warszawska Spółka Manufakturowa, Jasna 18-20

TELEFON 243-80.

WŁADYSŁAW BORAWSKI

Projektowanie budynków mieszkalnych.

1 kolorowa ilustracja i 85 rysunków w tekście.

Treść: Cz. I. Zasady projektowania. Cz. II. Budynki mieszkalne w mieście i na wsi. Cz. III. Projektowanie oddzielnych mieszkalnych pokoi.

CENA MKP. 30.009.—

Nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W. — Warszawa, Nowy Świat 59. Tel. 223-65.

Inne nowości Książnicy:

Geisler E. Obrabiarki do metali i praca na nich. (Podręcznik dla studentów, techników, i inżynierów technologów i konstruktorów). Cz. I i II skrawanie metali. Mkp. 48.000.— 201 rysunków.

Konarski K. Dzieje szkolnictwa w b. Królestwie kongresowem 1915 — 1918 (Wyd. Min. W. R. i O. P.).

Kierski T. Podręczna Encyklopedja Pedagogiczna. Tom I, lit. A. — M. Mkp. 82.000.— Abonenci otrzymują Encyklopedję bez dalszej dopłaty.

Pawłowski. Geografja dla klas wyższych. T. I. Geografja ogólna, wyd. II. Mkp. 20.000.—

Jakóbiec — Leonhard. Deutschland und die Deutschen) książka niemiecka) cz. IV. Mkp. 24.000.—

Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku. Szczegółowy nowy **katalog wydawnictw Książnicy** wysyłamy na żądanie bezpłatnie. Tak samo **„Muzeum"** założ. w r. 1885, **„Polski Przegląd Kartograficzny", „Przegląd humanistyczny", „Przyroda i Technika", „Przegląd wydawnictw Książnicy Polskiej"** „Poradnia bibljograficzno pedagogiczna" przy Książnicy zestawia bibljoteki szkolne, gminne i domowe.

Adres: Warszawa, Nowy Swiat 59, tel.: 223-65.
lub Lwów, Czarnieckiego 12, tel.: 345.

Piąta część przy kupnie! **NA RATY**
okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie i manufaktura
Markus KARMELICKA 17, m. 6, w bramie I-e piętro.

NA RATY
można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich i damskich
M. CWEJKO ZŁOTA 26, m. 12, tel. 137-65.

Hurt **Obuwie Najtaniej** Detal
Wielki wybór Damskie, Męskie, Dziecinne, płócienne, prunelowe, sandałki. Wyrób własny, gwarantowany.
Foksal 18, tel. 153-15. Skład Skór.

NADZWYCZAJNA OKAZJA!
SUKNIE 40.000
KOSZULE damsk. 25.000
KOSZULE męs. zef. 25.000
wielki wybór **madepolanów, metkali, wełny**
po cenach b. nizkich.
B-cia ZANDER,
83. Marszałkowska 88.

Dr. Wileńczyk
Chor. skóry, wener. płciowe lecz. pr. Roentgena, lampą kwarcową (sztucznem słońcem) **Próżna 12**, tel. 402-96, do 9 r. od 5—8.

Wiele pieniędzy zaoszczędzacie
W KAŻDEM
Gospodarstwie
PRZEZ UŻYWANIE TŁUSZCZU
Kunerol
100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

Przedstawiciel: Sp. Akc. Lambert & Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.

NA RATY tylko urzędnikom po cenach gotówkowych na bardzo wygodnych warunkach Ubiory męskie gotowe i na zamówienia. Specjalny dział wojskowy.
Materjały zagraniczne i krajowe w olbrzymim wyborze
KURCAN, Długa 50, sklep 45.

NA RATY! Ubiory męskie i okrycia damskie
Towary Wełniane, Bawełniane i Jedwabne
„WYGODA" Orla 4 m. 6 I-sza brama, II piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Zegarów, zegarków, budzików, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Choroby weneryczne. skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10 — 12 i 4 — 7.

DZIEWCZĘTA do lat 18 potrzebne do służby, na posługi i do dzieci. Zgłaszać się z rodzicami: Oddział dla Młodocianych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, Rymarska 2|4.

Garnitury spodnie, żakiety, jesionki, sakpalta w olbrzymim wyborze z gotowych i na zamówienia z krajowych i zagranicznych materjałów o 50% taniej jak wszędzie. Sprzedaż za gotówkę i na raty. Wytwórnia Ubiorów Męskich Sipowski i Majewski, Chmielna 49 front m. 5 (Narożny dom przy dworcu głównym).

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

Choroby weneryczne. Rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43—7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Panie 2—4. Dr. Rozental.

Dr. I. MILEJKOWSKI
Choroby weneryczne i skórne
Złota 50.
Tel. 121-30. Przyjmuje od 4—8 w.

Dr. BRAMS (z Petersburga) b. st. ord. szp. **chor. wener., skórne i płciowe.** Od 9—3, 5—8 w. **Nowy-Swiat 45, m. 18.** Tel. 233-84.

Dr. M. Altfeld
powrócił
b. st. ord. szp. **Zielna 12—2**, tel. 407-55. Chor. wener. skóry, płciowe od g. 10—12 pp. i od 5—8 w. Panie i dzieci 5—6 w.

Dr. med. J. Zalewski
lek. as. szpit. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi.
Praga-Targowa 84, m. 2.
Tel. 77-83. 5—7, panie 4—5.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

MASZYNY do szycia znanej dobroci **„Kasprzyckiego"** — Tanio—Hurtowo—Detalicznie — Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Oddziały, przedstawiciele: Częstochowa Aleja 43, Kielce, Lublin, Wilno, Łuck. Zamawiać można listownie w Warszawie. Poszukiwani odbiorcy hurtowi i przedstawiciele.

Na raty, za gotówkę garnitury, żakieta, palta i spodnie. Sienna 18 — 16.

Obuwie na raty najlepszych szewców. Obstalunki i gotowe. Sienkiewicza 3.

OBUWIE i MANUFAKTURA. Wybór wielki. P. Urzędnikom i Oficerom na spłaty. Jerozolimska 19, wprost bramy, I piętro. Magazyn obuwia, tel. 175-84.

Potrzebne zdolne panny do okryć i sukien oraz poprawczarki. „Magazyn Wiedeński" Bracka 9.

Płyty zgrane połamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

UROK młodości przywraca po kilku dniach system radjofizjologiczny usuwający bezpowrotnie: zmarszczki, wągry, piegi, czerwoność nosa, wypadanie włosów, siwiznę. Próba absolutnie bezpłatna. Chmielna Nr. 54—5, pierwsze piętro front, od 4—7.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szanira. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.